Nr. 131 Poniedziałek, 11 Czerwca 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują ca o- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister skarbu mianował komisarza galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu Michała hr. Dzieduszyckiego wicesekretarzem ministeryalnym w ministerstwie skarbu

---

Jego Ekscelencya pan Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych: Feliksa Kubickiego z Bochni do Brzeska, Leopolda Hławatego z Brzeska do Doliny a Augusta br. Jorkascha-Kocha z Doliny do Bochni; prowiz. koncepistę Namiestnictwa Jana Piaseckiego z Wadowic do Tarnowa, przeznaczył konceptowego praktykanta Namiestnictwa Stanisława Zimnego, który dotychczas pełnił obowiązki naczelnika gminy Wojnicza, do służby przy c. k. starostwie w Wadowicach i przeniósł konceptowego praktykanta Namiestnictwa Aleksandra Stacha z Tarnowa do Rawy.

Dyrektor telegrafów mianował kandydata telegrafu Hilela Waldmana elewem dla stacyi telegrafu w Tarnowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 czerwca.

Godną zaiste podziwu jest wytrwałość koryfeuszów liberalnych w wynajdywaniu haseł, któremi starają się zagrzewać i utrzymywać swoje stronnictwo w ciągłem pogotowiu bojowem. Gdy jedno z tych haseł spowszednieje i straci siłę wpływu, opozycya ma zaraz w zapasie drugie, i tak dalej bez końca. Dzisiaj, gdy zużyły się już takie hasła, jak „zagrożenie niemieckości", „zeslawizowanie państwa", „rozparcelowanie Monarchii", wydobyto nowe, niemniej efektowne, a mianowicie: „decentralizacya kolei żelaznych." Z pojawieniem się pierwszych wieści o możliwości przeniesienia zarządów kolei prywatnych do stolic prowincyj, przez które koleje te przechodzą, prasa opozycyjna podniosła okrzyk zgrozy i oburzenia, przedstawiając rzecz tak, jak gdyby tu głównie chodziło o przeniesienie zarządu kolei państwowych z Wiednia do stolic prowincyonalnych. Rozpoczęła się żywa agitacya przeciw temu wrzekomemu „projektowi", posypały się piorunujące artykuły, najniedorzeczniejsze insynuacye i poruszono cały aparat, aby wzburzyć umysły i wywołać zaniepokojenie w tych zwłaszcza kołach, którym najwięcej na tem zależeć mogło, aby myśl decentralizacyi nie wyszła nigdy po za obręb projektów. W pierwszym więc rzędzie zastraszono radę miejską rezydencyi, przedstawiając w najczarniejszych barwach straty, jakie niechybnie grożą stolicy w skutek wrzekomo zamierzonej decentralizacyi kolejowej. Pod wrażeniem tych i tym podobnych zatrważających wieści, udała się deputacya miasta Wiednia z burmistrzem na czele do p. prezydenta ministrów hr. Taaffe i p. ministra handlu br. Pino, aby zasięgnąć informacyi, o ile prawdziwemi są pogłoski o zdecentralizowaniu zarządów kolejowych. Jak już wiadomo z depeszy, obaj pp. ministrowie dali deputacyi wyjaśnienia, które powinny były ją całkowicie uspokoić i położyć raz na zawsze tamę tendencyjnym pogłoskom. Hr. Taaffe oświadczył, a br. Pino potwierdził, że o formalnej uchwale w sprawie bezwzględnej decentralizacyi nie ma wcale mowy, a gdyby kiedykolwiek zapaść miała w tej mierze jaka decyzya, nie przyniosłaby ona szkody interesom stolicy. P. prezes gabinetu w przemówieniu swojem odróżnił wyraźnie koleje państwowe od prywatnych, a zapewniwszy, że rząd stanowczo będzie bronił zasady, aby zarządy linij państwowych koncentrowały się w stolicy, położył nacisk na to, że kolejom prywatnym należy pozostawić zupełną swobodę działania i urządzenia się tak, jak im nakazuje własny interes. P. minister dodał dalej, że konieczną wydaje się rzeczą, aby przy liniach rządowych, które przerzynają znaczne przestrzenie, zostały zaprowadzone w odpowiednich miejscowościach dyrekcye filialne, przyczem decydować mają nie względy narodowościowe lub względy na poszczególne prowincye, lecz jedynie i wyłącznie faktyczne potrzeby.

Tak jasne oświadczenie powinno było uspokoić pessymistów i zamknąć usta ludziom złej woli. Jednakże stronnictwo to, które z zasady oponuje wszystkiemu, co nie od niego pochodzi i które nie zwykło ani ważyć, ani przebierać między środkami agitacyjnemi, prowadzi dalej rozpoczętą kampanię i nie przestaje insynuować rządowi zamiarów, co po oświadczeniu pp. ministrów jest już po prostu niedorzecznością. Stronnictwo to doprowadziło w sztuce opozycyi *quand même* do pewnego mistrzostwa i nie troszczy się wcale o rzeczywisty stan rzeczy. Sądząc z postępowania wiedeńskiej rady miejskiej i wniosku postawionego w sejmie niższo-austryackim, o czem piszemy na innem miejscu, zdaje się, że wydane przed kilku dniami hasło „decentralizacya kolei" nie tak prędko jeszcze zostanie odrzucone jako zwietrzałe i zużyte. Odbrzmiewa ono we wszystkich monitorach wiernokonstytucyjnych i na jego temat sypią się inwektywy przeciw rządowi, prawicy, przedewszystkiem zaś przeciw Polakom, którzy mieli dać inicyatywę do postawienia na porządku dziennym tak „wstrętnej" sprawy, jak się wyraża jeden z organów lewicy. Tenże dziennik dodaje, że cała prasa wiedeńska, bez względu na reprezentowane zasady, zajęła w poruszonej kwestyi takie stanowisko, które najlepiej świadczy, iż projekt decentralizacyi w jakiejkolwiek formie nie może i nie powinien być przeprowadzony.

Że jednak i w tym względzie rzecz się ma inaczej, i że nie wszystkie organa opinii publicznej w Wiedniu traktują tę sprawę z powyższego stanowiska, dowodem tego jest objektywny artykuł *Presse*. Dziennik ten powiada słusznie, że kto zna nasze ustawy o kolejach żelaznych, ten wie, iż rząd nie posiada środka do zmuszenia zarządów prywatnych, aby obrały za stałą swoją siedzibę stolicę państwa. Ani dokument koncesyjny, ani koncesyjna ustawa kolejowa, ani żadne inne prawne postanowienia, nie dają rządowi podstawy do wywierania w tym kierunku imperatywnego wpływu na koleje prywatne; owszem akcyonaryuszom przysługuje nieograniczona swoboda działania dopóty, dopóki przedsiębiorstwo nie stoi pod ustawą sekwestracyjną. Inaczej rzecz się ma z

---

12)

LIRYK RZYMSKI

SZKIC LITERACKI

(Ciąg dalszy.)

IX.

Nieszczęśliwy przebieg spraw sercowych wywołał w Catullu chęć podróży w obce strony Nadarzyła się do tego dogodna sposobność w r. 57, gdy pretor C. Memmius wybierał się do Azyi, aby objąć zarząd prowincyi Bitynii. Namiestnicy zwykle się otaczali dość licznym zastępem młodych towarzyszów, już to w tym celu, aby mu dopomogli w załatwianiu niejakich spraw urzędowych, już też tylko po to, aby go zabawiali w godzinach wolnych i przy stole. Tacy *comites* wracali zazwyczaj z pełnemi kieszeniami do stolicy; jeżeli bowiem namiestnik nie był człowiekiem zbyt surowym, nie brakło na prowincyi sposobności i tytułów, które kohorcie pieniędzy i podarków przysparzały.

Memmius zajmował pewne stanowisko w literaturze; jako mowcę wymienia go Cycero, pisywał on także erotyczne wiersze; jemu to Lukrecyusz Carus poświęcił swoje dzieło poetyczne. Literackie dążności Memmiusa silnie zapewne wpłynęły na Catulla, iż się przyłączył do jego kohorty. A może w równej mierze skłoniła go do tego postanowienia chęć odwiedzenia grobu brata w trojańskiej krainie.

Podróż jednak nie wypadła po myśli poety. Memmius ani nie był przyjemnym w obejściu, ani, według zapewnień Catulla, nie troszczył się o swych towarzyszów. Nadto Bitynia była ubogą prowincyą, gdzie pretorom nawet nigdy się kieszenie nie zapełniły.

Nie ziściły się tam także złote nadzieje poety, z radością więc powitał początek roku 56, zapowiedź powrotu do kraju. Skoro tylko łagodna nadeszła wiosna, Catull opuszcza frygijską krainę i towarzyszów, między nimi i Helwiusza Cinnę, żegnając ich w udatnej krótkiej piosence.

Oto już wiosna łagodna przybywa,
Już dzikiej zimy nawalność burzliwa
Cichnie, gdy zefir odetchnął pieszczony.
Porzuć Catullu Frygijskie zagony,
Skwarną Niceę, gdzie bujny plon wzrasta.
Lećmy w przesławne Aryanów miasta!
Już myśl polotna do biegu mię znęca,
Już krzepkie nogi gotowość zachęca.
Żegnam was, bracia, towarzysze mili,
Obyście zawsze zdrowiem się cieszyli!
Razem ojczyste rzuciliśmy progi,
A dziś tak różne poniosą nas drogi!

Wsiadłszy na własny okręt, przeprawia się przez Hellespont do morza Propontis i przybija do Troady.

Bezzwłocznie spieszy na grób brata, aby spełnić ofiarę przynależną i znowu w rzewnej elegii boleje nad jego stratą:

Dużom zwiedził narodów i dużo mórz minął,
Niźlim, bracie, u twojej mogiły zawinął:
Aby uczcić zmarłego ostatnią ofiarą,
Opłakać twe popioły, pomówić z czczą marą.
Niastety. los mię ciężko uderzył w tej stracie!
Wydartyś mi niegodnie, o biedny mój bracie!
Teraz, pełniąc pradziadów obyczaj nasz stary,
Odbierz smutne podarki pośmiertnej ofiary,
Którą łzami skropiły braterskie powieki;
Raz cię jeszcze pozdrawiam i żegnam na wieki!

Puściwszy się w dalszą drogę, mija Catullus Cyklady, zwiedza Rodos, płynie w około Peloponezu, następnie na morzu Jońskiem i na Adryatyku i nareszcie — bodaj przez kanał, który naonczas łączył Minzio z Adygą między Weroną a Valleggio — dociera aż do jeziora Garda, aż do najmilszej wysepki Sirmio. Uradowany szczęśliwym powrotem do rodzinnego gniazdka, ucieszony miłym dla oka i serca widokiem lubych zakątków i okolicy, wita je wierszykiem, któryśmy zamieścili zaraz na początku szkicu niniejszego.

Nie zapomina też poeta i o statku, który go z stron dalekich przyniósł do italskiej ziemi. Wszakże on był z wszystkich najszybszym i żadna rufa prześcignąć go nie zdołała!

W lewo czy w prawo wichry nim pędziły,
Czy pełne żagle rozdymał wiatr miły;
Ani mógł bóstwom nadbrzeżnym ślubować,
Póki z daleka nie zaczął żeglować
Tu, gdzie jezioro srebrem połyskiwa.
Wszystko to przeszło: teraz odpoczywa,
A stare maszty poświęca w pokorze
Tobie Polluxie i tobie Kastorze.

Nie przelotnym tylko był pobyt poety w stronach ojczystych, kiedy powrócił z podróży bityńskiej przy końcu roku 56. Pozostał w Weronie i okolicy przez czas niejaki dla wypoczynku i rozrywki, a na tej nie zbywało. Byli dawni przyjaciele, znalazły się i nowe znajomości, urządzały się wycieczki w okolicę i odezwało się także gorące serce poety i dopraszało się zajęcia; szczęście jednak nie służyło poecie i w tym stosunku miłosnym do niejakiej Anfileny, który prawdopodobnie na ten czas przypada.

Widać wszelako, że oddalenie od Rzymu i podróż w kraje dalekie nader korzystnie oddziałały na usposobienie Catulla; wierszyki, które pochodzą z tych kilku miesięcy, świadczą o wesołym jego humorze, n. p. owa odezwa do jakiejś osady tuż przy Weronie.

Potrąciwszy o biednych małomieszczan, trwożących się o to, by stary most kruchy wśród igraszek nie runął w bagniska, wyśmiewa poeta następnie głupotę pewnego obywatela, który poślubiwszy w późniejszym już wieku dziewicę młodziuchną, nie potrafi pilnować swojej sarenki.

Jego ja pragnę z mostu na łeb rzucić,
Może się zdoła ów leniuch ocucić
I gnuśny umysł zostawi raz na dnie,
Jak muł podkowę, gdy w błoto zapadnie.

W roku 55, mniej więcej w połowie, za drugiego konsulatu Pompejusza, widzimy Catulla ponownie w Rzymie. Przyjaciele, między nimi Varus, oraz Verannius i Fabullus — ci dwaj także dopiero około września tego roku z Macedonii wrócili do stolicy — witali lubego druha z podróży i dopytywali się o bliższe jej szczegóły; mianowicie ciekawość ich brała, czy i jakie korzyści Catull odniósł. Biorąc ztąd asumpt, skreślił poeta kilka żartobliwych częścią, częścią zaś złośliwych i szyderczych hendekasyllabów i przymawia w nich pretorowi Memmiusowi a niemniej i Pisonowi, który się równie źle obszedł z Veranniusem i Fabullem, jak Memmius z Catullem.

Z prawdziwym humorem skreśloną jest mianowicie opowieść o zabawnej przygodzie, która się Catullowi przydarzyła w domu Varusa. Spotkali się obaj na forum, Varus przedstawił Catulla swej kochance i zabrał z sobą do domu. Zagadniony przez obecnych, czy się spełniły złote jego nadzieje, poeta opowiedział, jak było w istocie, że zgoła fortuny nie poprawił.

Oni znów rzekli: Lecz biega pogłoska,
Że tam lud rosły; wiedziećbyśmy chcieli,
Czyś do lektyki nabył nosicieli?
Niby że pieniędz u mnie nie nowina,
Rzekłem: Jakkolwiek płonna ta kraina,
Przecież tak znowu źle ze mną nie było,
Żeby się ośmiu ludzi nie kupiło.
Lubo za domem, ani też u siebie,

kolejami państwowemi, Jeśli się nie chce paraliżować i bezwzględnie pomijać wielkiej akcyi rządu podjętej w kierunku upaństwowienia kolei żelaznych, to należy już z góry przyjąć za aksiomat, że najwyższe kierownictwo tego ogromnego, rozgałęzionego organizmu, winno znajdować się w siedzibie ministerstwa handlu, jako najwyższej instancyi w sprawach komunikacyj. Jednolitość państwowej polityki taryfowej, stosunek państwa względem kolei prywatnych zostałyby zakwestyonowane, gdyby utworzono szereg niezawisłych od siebie i tylko luźnie z centralnym zarządem połączonych dyrekcyj generalnych, które konkurowałyby z sobą i mogłyby tym sposobem narazić na szwank powagę państwa na polu polityki ogólnego obrotu. Z drugiej jednak strony nie można pomijać tej okoliczności, że administracya tak wielkiego kompleksu linij żelaznych, jaki już obecnie znajduje się pod zarządem państwa, nie może być prowadzoną przez jeden tylko organ. Pod zarządem państwa znajduje się obecnie 2500 kilometrów, a cyfra ta podwoi się niezawodnie już w przyszłym roku przez wykończenie rozpoczętych linij i przyjęcie na rachunek państwa kilku kolei prywatnych. Już z samych względów technicznych wydaje się trudnem, aby zarząd temi liniami sprawował jeden tylko organ, a względy te nakazują utworzenie podrzędnych, pewną jednak niezawisłością uposażonych organów, którym zostałaby poruczona administracya pojedyńczych, organicznie z sobą połączonych sieci kolejowych.

Uregulowanie kongruy

III.

Wiedeń, 6 czerwca.

(*G.*) Powiedzieliśmy pod koniec ostatniego artykułu naszego, że do józefińskiego systemu uposażenia duszpasterstwa przyjęto także zaliczki ze skarbu na rzecz funduszu religijnego, prawdopodobnie jedynie dlatego, że nie domyślano się, do jakiej wysokości zaliczki te — w rzeczywistości będące dopłatą ze skarbu — z czasem dojść mogą. Jakoż wedle pierwotnej intencyi zaliczki te miały być zupełnie niepotrzebne, a cały niedobór, po wyczerpnięciu źródeł własnych dochodów stacyj duszpasterskich i dochodów funduszu religijnego, miał być pokrywany z owej części przewyżki dochodów prebend bogatszych po nad kongruę, którą prebendy te opłacać miały w formie podatku na rzecz duchowieństwa niemającego z dochodów posady swej całej kongruy, czyli innemi słowy na rzecz funduszu religijnego. Podatek ten zwał się „duchownym podatkiem pomocniczym“ albo „podatkiem na rzecz funduszu religijnego“ (*geistliche Aushilfssteuer oder Religionsfondsteuer*). Aby z niego módz pokryć cały niedobór, aby nie zaliczać lub nie dopłacać nic ze skarbu, ustanowiono go nie jako stały, lecz jako zmienny, a mianowicie zmienny w miarę owego niedoboru. I tak n. p. zaraz w pierwszym roku niedobór obliczono na 400.000 złr., a ponieważ dochody prebend ulegających opodatkowaniu były obliczone na 5,518.288 złr., przeto obliczono podatek wedle $7^1/_2$-procentowej stopy, a więc tak, że powinien był wydać 413.872 złr., czyli pokryć niedobór najzupełniej. Ale wnet zabrakło konsekwencyi w przeprowadzeniu przyjętych norm podatkowych. Duchowieństwu zakonnemu pozwolono dekretem nadwornym z dnia 2 czerwca r. 1788 i t. d. wykupić się od podatku drobnemi kwotami ryczałtowemi, duchowieństwo świeckie zaś całkiem uwolniono od niego dekretami nadwornemi z dnia 28 czerwca r. 1790, z dnia 19 grudnia 1795 i t. d., tak że dochód funduszu religijnego z tego podatku coraz więcej się zmniejszał, aż nakoniec zeszedł do znaczenia prawie żadnego. W ten sposób jedno źródło dochodów na uposażenie duszpasterstwa aż do wysokości kongruy z czasem wyschło prawie zupełnie, gdy tymczasem niedobór coraz więcej rósł w skutek innych okoliczności.

Między okolicznościami temi niemałą odegrała rolę dewuluacya skarbowych walorów pieniężnych, t. j. patent finansowy z r. 1811, który — jak mówią motywa rządowe do projektu o uregulowaniu kongruy „sprawił w posiadłości funduszowej wielkie spustoszenie“ W skutek patentu tego niejedna plebania, która stanowiła dotąd tłustą prebendę, spadła niżej kongruy, tak że zamiast dopłacać na inne, sama nagle dopłaty zapotrzebowała. Główną atoli przyczyną ciągłych i coraz większych niedoborów kongrualnych, które wedle powyższego przedstawienia rzeczy, możemy już nazwać niedoborami funduszu religijnego, było wspomniane już w pierwszym artykule naszym, zakładanie przez rząd nowych stacyj duszpasterskich nawet tam, gdzie ich dla celów kościelnych bynajmniej nie było potrzeba. „Ze sposobu — powiadają motywa rządowe do projektu teraźniejszego o uregulowaniu kongruy — w jaki józefinizm pojmował zadania duchowne (posłannictwo duchowieństwa), wynika konieczność znacznego pomnożenia stacyj duszpasterskich, często nawet ponad miarę potrzeby kościelnej. Skoro duchowni mieli współdziałać w wykonywaniu funkcyj publicznych, musieli być nietylko liczniejsi, lecz i lepiej podzieleni, niż tego wymagały zadania kościelne same w sobie. A wtedy nie wystarczał też system ekspozytur (filialnych stacyj duszpasterskich), którym kościół radził sobie w wielkich i rozległych parafiach, lecz owszem nowi duszpasterze, których potrzebował nowy system, musieli pod względem kościelnym także otrzymać stanowisko niezależne w tej samej mierze, w jakiej poruczono im samodzielne zadania publiczne. Z tych to pobudek powstała józefińska regulacya plebanij, którą przeprowadzono w latach 1783 do 1787, a która, zeszedłszy się co do czasu razem z nowem ukształtowaniem dotacyi duchowieństwa, wywarła największy wpływ na system dotacyjny.“ Motywa rządowe widzą między tą regulacyą plebanij a nowym systemem dotacyjnym związek tylko zewnętrzny, pozorny, bo tylko przypadkowe zejście się obu tych reform józefińskich w jednym i tym samym czasie; powiadają też w tym samym ustępie, z którego zacytowaliśmy co dopiero zdania powyższe, że „wielka józefińska regulacya plebanij nie pozostaje w prawdzie w związku ze sprawą dotacyjną, ale faktycznie weszła w związek (*jedoch factisch mit demselben in Verbindung gerieth*)“ i że tylko dla takiego związku przypadkowego nie można pomijać regulacyi plebanij tam, gdzie mowa o nowym systemie dotacyjnym. Mniemać wszakże można, że zachodzi tu związek nie przypadkowy, ale daleko ściślejszy. Trzeba zważyć, że posłannictwem duchowieństwa zakonnego było, jest po dziś dzień jeszcze i pozostanie: wspomagać duchowieństwo świeckie w duszpasterstwie; w skutek zaś ówczesnej kasaty mnóstwa klasztorów, duchowieństwo świeckie nagle znalazło się wobec znacznie pomnożonych trudów duszpasterskich, którym fizycznie wydołać nie mogło, tak, że regulacya plebanij stała się po prostu nieodzowną, a z regulacyą plebanij musiała też być połączona nowa regulacya dotacyi. Był więc między zniesieniem klasztorów a regulacyą plebanij, *eo ipso* zaś także regulacyą dotacyj, związek przyczyny i skutku; a wszakże trudno wyobrazić sobie związek ściślejszy od tego, którym jest *nexus causalis*. Scisłość związku tego byłaby już taka, chociażby pozniesione klasztory nie były posiadały żadnego majątku; ponieważ atoli posiadały nawet znaczne mienie i ponieważ z niego utworzono fundusz religijny na uposażenie duchowieństwa świeckiego, które pomnożyć wypadało, przeto ów związek staje się tylko tem ściślejszym jeszcze. My tedy łagodniej od motywów rządowych oceniamy niekorzystny wpływ, jaki regulacya plebanij wywarła na system dotacyjny, bo w czem motywa rządowe widzą tylko przypadkowość, w tem my widzimy nieodzowną konieczność. Ale i nam wraz z motywami rządowemi uznać wypada, że o ile józefińska regulacya plebanij wychodziła daleko po za potrzebę kościelnych celów duszpasterskich, o tyle też fundusz religijny musiał okazać się niewystarczającym na uposażenie nowych stacyj duszpasterskich, czyli innemi słowy: o tyle też regulacya plebanij musiała fatalnie wpłynąć na nowy system dotacyjny.

Przyczyną złego jest przeto wyjście poza granice potrzeb kościelnych w tworzeniu nowych stacyj duszpasterskich z jednej strony, a chęć nienakładania na skarb państwa ciężarów dotacyjnych z drugiej strony. Do tego przybyła jeszcze inna sprzeczność praktyki z teoryą systemu józefińskiego. Teorya nie znała różnicy między dotychczasowemi a nowemi stacyami duszpasterskiemi; wszystkie zarówno stały na jednej linii ze świeckiemi urzędami państwowemi; w praktyce zaś stworzono różnicę między „dawnemi“ a „nowemi“ plebaniami i otoczywszy „nowe“ szczególniejszą pieczołowitością, troszczono się o „dawne“ o tyle tylko, o ile pociągnięto je do oddania części dochodów na rzecz „nowych“, t. j. do owego wspomnianego powyżej duchownego podatku pomocniczego. Z tego rozróżnienia wynikłe nowe niekonsekwencye, niewłaściwości i zagmatwania. Motywa rządowe mówią o tem co następuje:

„Rozminięto się z wielką ideą nowego systemu, postanawiając, że z funduszu religijnego przeznaczonego na zaopatrzenie duchowieństwa z ramienia państwa, pokrywać się ma w pierwszym rzędzie tylko dotacye i inne ekonomiczne potrzeby nowych stacyj duszpasterskich, dawne zaś plebanie pozostawić własnej trosce. A więc, podczas gdy z cesarskiego pisma gabinetowego z dnia 17 stycznia r. 1783 i z wielu innych miejsc dowodowych wynika, że pieczołowitość państwa ma obejmować całe duchowieństwo pasterzujące, ograniczono zasadę tę w praktycznem jej zastósowaniu na plebanie nowe, wyjmując dawne z pod systemu dotacyi państwowej. Rzecz jasna, że dopuszczono się tu niekonsekwencyi. Pobudki, z których państwo nałożyło sobie staranie o utrzymanie duchowieństwa, były powszechne i polegały na nowem pojmowaniu stosunku państwa do Kościoła i na państwowem posłannictwie duszpasterstwa; a jednak w praktyce podzielono duchowieństwo, które pod względem posłannictwa rzeczonego było sobie całkiem równe, na dwie kategorye. Przyczyna tego rozróżnienia atoli staje się jasną, gdy się zważy, że już wówczas uczuwano brak właściwego stósunku między nieograniczonym obowiązkiem państwa a ograniczonemi środkami pieniężnemi.“

Jak gdyby dla pomnożenia niekonsekwencyi i chaosu poczyniono znów z jednej strony rozliczne wyjątki z pod wyjątku, t. j. w wielu wypadkach postawiono „dawne“ plebanie na równi z „nowemi“, z drugiej strony atoli dla uratowania szablonu zaprowadzono podział ten nawet w tych krajach — czyli prowincyach, jak je wówczas zwano, bo pojęcie krajów koronnych jest o wiele nowsze — w których józefińska regulacya plebanij wcale nie została przeprowadzona, czyli, jak się wyrażają motywa rządowe, „które józefińską regulacyą plebanij wcale nie były dotknięte“, gdzie przeto rozróżnianie „nowych“ od „dawnych“ plebanij nie miało żadnej pozytywnej racyi bytu. Jak różnica ta ukształtowała się w szczegółach, o tem w artykule następnym.

KORESPONDENCYE

Warszawa, d. 8 czerwca.

(?) Od dawnych lat czerwiec nazwano letnim karnawałem Warszawy Składają się na to ożywienie, wystawy rolnicze, jarmark wełniany, wyścigi konne i t. p. letnie przyjemności wielkiego miasta. Obecnie ten letni karnawał już się zaczyna i coraz więcej spotykamy na ulicach „ogorzałych twarzy ziemian“, jak o przybyłej z prowincyi szlachcie zwykli się wyrażać w swym szablonowym stylu reporterzy pism tutejszych. Na placu wystawy, która zajmie część placu Ujazdowskiego, panuje ruch trudny do opisania, wykończają się wszystkie urządzenia i co chwila nowe przybywają okazy. Dotąd najwięcej nadesłano koni, co wróżyć każe, iż ten dział wystawy będzie świetny. Otwarcie jej uroczyste nastąpi jutro, pojutrze zas odbędą się pierwsze tegoroczne wyścigi konne na placu mokotowskim.

Do ożywienia miasta przyczyniają się także przejazdy posłów nadzwyczajnych, którzy wracają z koronacyi w Moskwie. Niektórzy z nich przejeżdżają tylko przez miasto, ale niektórzy zatrzymują się i chcą poznać miasto, które pod niejednym względem na cudzoziemcach robi dobre wrażenie. Do tych ostatnich należy ks. Montpensier, który i w podróży do Moskwy i obecnie w powrocie zatrzymał się u nas Książę stoi w pałacu belwederskim i dziś już wyjeżdża Wczoraj dawano dla niego widowisko w teatrze letnim w saskim ogrodzie złożone z jednego aktu *Sztuki przypodobania się*, w której występuje nasz niezrównany, a nigdzie po za obrębem rogatek Warszawy nie widziany Żółkowski, z urywków kilku baletów, zawierających między innemi taniec hiszpański, oraz z niestarzającego się nigdy *Wesela w Ojcowie*.

Z powodu oczekiwanego wkrótce przejazdu Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika tutejsza kolonja austryacka naradza się nad sposobem złożenia hołdu Bratu swego Monarchy.

Przyznać należy że Warszawa trochę niedelikatnie się obchodzi z owymi „ogorzałymi ziemianami“, stanowiącymi zwykły kontyngens jej czerwcowych gości i wyzyskuje ich na każdym kroku. Nie mówiąc już o cenach miejsc w teatrach, cyrku, na koncertach i widowiskach, które są tutaj przez rok cały bardzo wysokie, popodwyższano czasowo ceny prawie na wszystko, czego przybyłe obywatelstwo może potrzebować. Hotele i restauracye pierwszorzędne podwyższyły swoje taryfy, w domach prywatnych za pokoik o jednem oknie od podwórza płacić trzeba na czas wystawy aż do 80 rsr., a za miejsce w stajni na jednego konia do 25 rsr. Ceny powozów do wynajęcia dochodzą do 20stu rubli za część doby kilkogodzinną. Dorożkarze każą sobie płacić za kursa na Ujazdów ceny bajeczne, posłańców publicznych, których mamy około 600, dostać nie można a dostawszy przepłacać trzeba Dzieje się to już dzisiaj, a cóż będzie w chwili największego zjazdu? — Niewątpliwie prasa wystąpi przeciw takiemu wyzyskiwaniu, ale czy to na co się przyda?

Z wiadomości bieżących notuję na czele najważniejszą. W niedzielę odbędzie się ingres nowomianowanego arcybiskupa ks. Popiela. Obchód ten ma się odbyć bez uroczystego wprowadzania arcypasterza do katedry. Ks. arcybiskup zajedzie karetą do katedry św. Jana bez żadnego ceremoniału i w kościele dopiero odbędzie się uroczystość, podczas której odczytane będą trzy bulle papieskie o przyjęciu rezygnacyi ks. arcybiskupa-metropolity Felińskiego, o translacyi ks. Popiela i o mianowania go arcybiskupem, bez tytułu metropolity, którego nowy arcypasterz nosić nie będzie.

Wydział prasy w Petersburgu udzielił p. Aleksandrowi Sochackiemu koncesyę na nowe pismo p. n. *Tygodnik kucharski.* Sztuka

---

Nie miałem człeka, któryby w potrzebie
Wziął na kark graty starego łożyska. —
Wtem ona znowu bezczelnie naciska,
Mówiąc: Catullu, pozwól mi twych ludzi,
Bliska stąd droga mało ich utrudzi.
Poczekaj, rzekłem, gdyż mię pamięć myli.
Com nazwał moją własnością w tej chwili,
Do przyjaciela, nie do mnie należy:
Cinna ich przywiózł z dalekich wybrzeży.
Zresztą to mniejsza, czy jego? czy moi?
Gdy dla mnie każdy na usługi stoi.
Lecz ty, złośnico, cierpka do znudzenia,
Niełatwo puszczasz niebaczność mówienia.

Tym razem niedługo gościł poeta w murach stolicy. W pierwszych miesiącach r. 54 zamieszkuje znowu w Weronie i rzuca ztąd pociski na Cezara.

Umowa tryumwirów na kongresie w Lucca w r. 56 silną wywołała opozycyę w forum sądowem i w literaturze. W obu kierunkach jako jeden z pierwszych występował Calvus. Piorunujące mowy jego przeciw Watyniuszowi były wyrazem najzupełniejszego niezadowolenia sfer sądowych z rozporządzeń trzech monarchów. Ale strzały poezyi, wymierzone przeciw dynastom, były ostrzejsze i donośniejsze, prędzej trafiały. Rzucali je mianowicie M. Furius Bibaculus z Cremony i nasz Catullus. Bezpośrednio zwracał się Catullus w przechowanych pamfletach przeciw Mamurze, ale pośrednio i to tem dotkliwiej uwłaczał samemu Cezarowi.

Mamurra, rzymski *eques* z Formiac, cieszył się szczególną łaską genialnego wodza. Miał to być człowiek towarzyski i dobrze wykształcony, z nim więc Cezar, wypoczywając w obozie po trudach wojennych, chętnie rozmawiał o materyach literackich i kwestyach naukowych.

Mamurra odziedziczył wielki majątek po swym ojcu, ale go wnet strwonił. Cezar zwrócił mu stratę w dwójnasób. Walcząc z nim w Hiszpanii i Gallii, przyznawał mu za każdym razem znaczną część kontrybucyj, które ściągał z pokonanych prowincyj. Takim to sposobem doszedł Mamurra do ogromnej fortuny, a te jego bogactwa były solą w oku naszemu poecie.

Któż to znieść może — woła w jednej pieśni — aby Mamurra posiadał to, co posiadały przedtem Hiszpania, Gallia i Brytania! Czy na to, jedyny imperatorze, odbyłeś wyprawę do dalekiej wyspy Zachodu, aby zdobyczą wzbogacić tego rozrzutnika, który naraz trzykroć sto tysięcy *asów* połknąć jest w stanie? Pocóż tego łotra pielęgnujecie, którego cała umiejętność polega na pożeraniu tłustych spadków! Czyż to jedyna racya waszych podbojów całego świata?

Catullus miał jednakże jeszcze jeden osobisty powód, dla którego się tak bardzo oburzał na Mamurrę. Bogactwa czyniły gładkiego oficera niebezpiecznym współzawodnikiem dla Catulla i jego przyjaciół w zabiegach miłosnych. Podarkami zdobywał on serce niejednej damy w Weronie i Rzymie, do której Catullus skromną swą fortuną i jego towarzysze przystępu nie znaleźli.

Cezar rozumiał i oceniał należycie doniosłość inwektyw poetyckich, a wiedział także, że edyktem żadnym usunąć ich niepodobna. Wolał przeto grzecznością pozyskać swych wrogów. Z Catullem była łatwa sprawa. Pośredniczył ojciec poety, o którego zażyłości z Cezarem jużeśmy poprzednio wspomnieli.

Tak więc stanął pokój między potężnym władzcą a młodym poetą: Cezar też zaraz tego samego dnia zaszczycił zagorzałego republikanina zaproszeniem na ucztę

Niedługo potem podał Cezar Calvusowi rękę do zgody, i ten jej również nie odepchnął. Tylko Bibaculus nie opuścił nigdy hasła republikańskiego, lecz pozostał mu wiernym i zarządów Augusta.

(Dokończenie nastąpi.)

Dr. Ludwik Ćwikliński

kulinarna będzie zatem miała niezadługo, ku zadowoleniu i informacyi smakoszów swój specyalny organ w prasie warszawskiej.

Z dziedziny sztuki zasługuje na zapisanie wystawa nowego obrazu F. Żmurki w resursie obywatelskiej. Obraz ten wykończony bardzo pospiesznie przez autora, jest wielkich rozmiarów i przedstawia *Smierć Messaliny.* Krytyka po części przesadna w pochwałach, słusznie przyznaje autorowi wielką oryginalność i talent w pomyśle i kompozycyi tego dzieła lecz zbyt podobno pobłażliwie wytyka pospiech w wykonaniu, graniczący z zupełnem zaniedbaniem akcesoryów.

W teatrze letnim dzisiaj pierwsze przedstawienie nowego utworu Al. hr. Fredry p. n. *Oj! młody! młody!* Dzienniki tutejsze jutro już zapewne żałować będą, że nie przestrzegły publiczności, iż nie należy przyprowadzać panien na tę komedyę, mającą wiele cech farsy, ale farsy napisanej z niepospolitą werwą i prawdziwym talentem.

Komitet doradczy teatralny, funkcyonujący od niejakiego czasu przy dyrekcyi teatrów tutejszych, podał się zbiorowo do demisyi, ponieważ dyrekcya — rządząca się, jak wiadomo, obecnie zasadami krańcowej oszczędności nie zgodziła się na podany z łona komitetu projekt podwyższenia honoraryów autorskich za oryginalne utwory dramatyczne.

SPRAWY MONARCHII

W odpowiedzi na jasne i ze wszech miar uspokajające wyjaśnienie p. prezydenta ministrów i p. ministra handlu, deputowany dr. Kopp i towarzysze na piątkowem posiedzeniu niższo-austryackiego sejmu postawili wniosek następujący: „Według doniesień dzienników, Namiestnik Galicyi zapowiedział urządzenie we Lwowie dyrekcyi dla galicyjskich kolei państwowych. Informacye, jakie zasiągnął z polecenia rady miejskiej burmistrz Wiednia, potwierdziły w zupełności, pomimo uspokajających przymieszek, doniesienia dzienników. Rezultat ten, wywołany narodowościowym naciskiem, nie może pozostać bez następstw dla innych prowincyj, niemniej dla kolei żelaznych, zostających pod zarządem prywatnym. Nie jest naszem zadaniem oceniać te fakta ze stanowiska militarnego i strategicznego. P. Namiestnik Galicyi mówił jednakowoż o kwestyi egzystencyi (*Brodfrage*), o jej znaczeniu dla podniesienia stolicy kraju i zatrudnieniu krajowców w służbie kolejowej. Korzyści te, na które mogłaby liczyć bez wątpienia Galicya i jej stolica, odbiłyby się dotkliwie na rezydencyi państwa i na Niższej Austryi. Wiedeń nie cieszy się bynajmniej takiemi względami, jakie okazują stolicom innych, jednolicie zorganizowanych państw, rządy i ciała reprezentacyjne. Godne pożałowania skutki takiego zaniedbania były już niejednokrotnie poruszane przez kompetentne czynniki, a niedawno temu reprezentanci Wiednia mieli sposobność robić porównanie między istotnem centrum młodego państwa (Niemcy i Berlin; *prz. Red.*) a stolicą państwa, znajdującego się w ciągłym rozwoju decentralizacyjnym. Tylko ludzie krótkowidzący mogliby zapatrywać się na zamierzoną decentralizacyę kolei państwowych jako na fakt odosobniony, owszem jest ona następstwem obecnego systemu rządowego. Wobec okoliczności, że rząd napierany przez podtrzymujące go czynniki, cofa się coraz bardziej, łatwo przewidzieć, że wśród obecnych stosunków węzły państwowe w ustawodawstwie i administracyi państwowej, a co najgorsza, w zapatrywaniach i uczuciach ludów, muszą ostatecznie rozluźnić się do tego stopnia, że gdy uznaną zostanie nieodzowna potrzeba zwrotu, manewr ten będzie już niemożliwym.

Sejm niższo-austryacki jest bez wątpienia najodpowiedniejszym, i już z natury rzeczy czuje się powołanym, by wziąć pod obrady rozwój sprawy w obecnem jej stadyum, a czyni to w interesie kraju, w interesie stolicy, której dobrobyt ściśle jest połączony z dobrobytem kraju; czyni to wreszcie w charakterze wiernego po wsze czasy stróża idei państwowej. Podpisani stawiają przeto następujący wniosek:

„Poleca się komisyi dla spraw gminnych i konstytucyjnych, aby zbadała przyczyny zagrażającej decentralizacyi kolei państwowych, aby dalej zbadała skutki, jakie taka decentralizacya mogłaby przynieść Niższej Austryi i Wiedniowi i postawiła odpowiednie wnioski".

Sejm bez dyskusyi przekazał powyższy wniosek odpowiedniej komisyi.

— Równocześnie na posiedzeniu rady miejskiej miasta Wiednia wiceburmistrz dr. Prix, w zastępstwie burmistrza Uhla, referował o posłuchaniu deputacyi u pp ministrów Taaffego i br. Pino w sprawie decentralizacyi kolei żelaznych Przy tej sposobności radca dr. Mauthner wystąpił z tak gwałtownemi inwektywami przeciw rządowi i parlamentowi, że dzienniki, donosząc o tem przemówieniu, zmuszone były podać je tylko w krótkiem streszczeniu, lecz i to wystarcza do wyrobienia sobie należytego pojęcia o całości. Rada na wniosek Steudla uchwaliła przekazać referat sekcyi prawniczej, która na najbliższem posiedzeniu rady miejskiej ma złożyć sprawozdanie.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Reformy w Rossyi.)

W drugim artykule, zawierającym zakończenie poglądów dyplomaty rossyjskiego, podanym przez *Politische Corr.* czytamy, co następuje:

„Przypuśćmy, że pod naciskiem opinii publicznej z zagranicy i zgodnie z życzeniami owych kilku tysięcy ludzi, którzy uczuwają zbyt europejskie aspiracye i nie mogą znosić dłużej rossyjsko-bizantyjskiej autokracyi — zaszczepionoby na gruncie rossyjskim rząd konstytucyjny, jakież byłyby tego następstwa? Z pewnością takie, że poważni, praktyczni i przywykli do skromnej, ale dla najbliższych sfer swego otoczenia pożytecznej pracy, nie chcieliby żadną miarą rozstawać się z zatrudnieniem tradycyjnem, ażeby rozpoczynać nowy zawód, do którego nie są przygotowani i w którymby nie odegrali roli ludzi poważnych, gdyżby ich wyparły na drugi plan żywioły ruchliwe i skore do swady oratorskiej. A choćby zresztą ludzie takiej pracy cichej, zdecydowali się przyjąć udział w życiu parlamentarnem, to musieliby w krótce nabyć przekonania, że wypada im unikać posiedzeń nowego parlamentu, bo pokazałoby się, że wobec poklasku dla wszystkiego co modne i europejskie, nie byłoby dla nich nadziei przeparcia narodowych idei rossyjskich. Cóżby natomiast zyskiwał naród rossyjski, dla którego się głównie całe to widowisko przygotowywało, coby zyskiwał gdyby przyszłe jego losy dostawały się w ręce retorów, idealistów, uczonych, biurokratów, zbankrutowanych właścicieli ziemskich i kilku żołnierzy, słowem w ręce ludzi, którzy w przeważnej części nie widzieli inaczej ludu, nie poznali go w inny sposób, tylko przy biurku w swoich gabinetach lub z okien wagonów kolejowych? Zaprawdę, że nic.

„Chcąc dowieść, że w powyższych uwagach nie ma ani odrobiny przesady, należy jedynie zwrócić uwagę na nowe instytucye rządu, po którym bezpośrednio nastąpił okres dzisiejszy. Jakiż obraz przedstawiają nam ziemstwa, te z wyborów wychodzące rady municypalne miast? Oto w pierwszej chwili naprasza się do udziału w nich kwiat społeczeństwa i widzimy zadawalający przebieg spraw. Po upływie lat kilku ludzie uzdolnieni opuszczają z różnych przyczyn stanowiska zajęte a miejsce ich zajmują ludzie nie odpowiadający już tak wszechstronnie zadaniu. I jeszcze nakoniec po kilku latach, widzimy już wszędzie na tych stanowiskach same miernoty, a często nawet ludzi podejrzanej moralności. Odzywają się skargi na rząd i instytucye, ale przyczyna złego tkwi głębiej, gdyż w naturze rossyjskiej. Nawet najlepszym z pośród nas nieznana jest cnota spokojnej wytrwałości, oddanie się pracy nad skromnemi a pożytecznemi zadaniami z zamiłowaniem i z tą wiarą w dobro podjętej sprawy, która w razie różnicy przekonań, staje do walki i nie zraża się niepowodzeniem. Nie, my raczej ustępujemy i pozostawiamy innym wolne pole.

„W związku z tem są jeszcze przyczyny natury lokalnej. W Rossyi są tak olbrzymie przestrzenie i ogniska ludzkie tak są jedne od drugich odległe, że nawet drogi żelazne nie mogą usunąć zupełnie tych niedogodności. W Europie może prawie każdy i wszędzie poświęcać się sprawom publicznym i pilnować własnych interesów, kiedy u nas to po prostu niemożebne. U nas trzeba jedno lub drugie poświęcić i pozostaje tylko wybór pomiędzy zajęciem publicznem lub zajęciem się własnemi sprawami. Ziemianie właściciele wielkich obszarów, którzy nie chcą zaniedbać własnych interesów, nie łatwo się decydują na przyjęcie mandatu i przy pierwszej zdarzonej sposobności starają się uwolnić od tego obowiązku. A nawet mniejsi właściciele wolą spokojnie pilnować swoich spraw prywatnych, co sprawia, że prawie wszystkie publiczne stanowiska na prowincyi dostają się w ręce cudzoziemców lub zbankrutowanych i unikających pracy właścicieli.

„Przyjrzyjmyż się teraz innym znamionom charakteru rossyjskiego Gdy Aleksander II otworzył erę reform, rozpoczęła nie tylko prasa propagować liberalizm, ale i wszyscy gubernatorowie i cała inteligencya przeobraziła się w ciągu kilku miesięcy w liberałów. Nazwa konserwatysty stała się obrazą. Nawet duchowieństwo i żandarmerya usiłowały dotrzymać kroku i okazać się liberalnemi. Jeżeli dziś otwarty zostanie parlament rossyjski, doczekamy się drugiego podobnego wydania liberalizmu. Wszystko co żyje i jako tako myśli, stanie w szeregach opozycyi, a odcienia stronnictw przedstawią się tak mniej więcej: Lewica, skrajna lewica, najskrajniejsza lewica, rdzeń lewicy, radykalni, ultraradykalni i t. p. Kiedy Izmail-basza otworzył w Egipcie parlament, zszeregowali się wszyscy członkowie jako prawica, bo nikt się nieośmielił przyznawać do opozycyi. U nas zaszedłby wręcz przeciwny wypadek, bo niktby nie chciał uchodzić za zwolennika rządu. Mówiąc jednak całkiem poważnie, każdy na systemie reprezentacyjnym oparty rząd w Rossyi, dostałby się pod władzę najczystszej wody radykalizmu, o jakim marzą Most, Ludwika Michel i towarzysze. A doszłoby do tego w jednej chwili, bez stopniowych przeobrażeń. W niespełna pięć do dziesięciu lat, zakasowałby parlamentaryzm rossyjski wszelkie mowy i czyny, jakich się kiedykolwiek dopuścili radykalni i komuniści paryscy. Rossyanie w ten tylko sposób pojmują wszystko i w tem są rozmiłowani. Pod tym względem nie istnieje dla nas miara uczuć. Jeden z rossyjskich poetów, hrabia Tołstoj, scharakteryzował wybornie tę skłonność do ostateczności, słowy: „Kiedy kochać, to do szaleństwa, a gdy grozić, to nie żartem; gdy obrażać, to piekielnie, gdy bić, to z całej siły, a gdy wojnę wszczynać, to zapamiętale".

„Rossyanin jest potulny, posłuszny i karny, ale traci równowagę skoro raz głos zabierze i odezwie się. Nic go tak nie odurza, jak hałaśliwe zgromadzenia, w których może puścić wolny bieg swoim myślom i słowom Wprowadzenie parlamentaryzmu w teraźniejszej Rossyi byłoby niezmiernym kłopotem nie tylko dla państwa samego, ale i dla Europy. Zaczekajmy na opinję tych wszystkich sprawozdawców prasy, którzy w czasie koronacyi w Moskwie zajmowali się nieco tą kwestyą. Jedynowładztwo nie spełniło jeszcze w Rossyi całkowitej swojej misyi, nie ukończyło swego zadania. Trzeba jeszcze wiele kwestyj rozwiązać, nim caryzm będzie mógł zrzec się swojej władzy absolutnej na rzecz reprezentantów ludu. Być może, iż car pewnego dnia przy pomocy jakiego męża stanu znajdzie odpowiedni środek zaspokojenia aspiracyj rossyjskich. Ale to pewna, że ta nowość nie będzie ani kopią angielskiej, niemieckiej lub francuskiej konstytucyi, ani też ziszczeniem projektów niezadowolonych umysłów i rewolucyonistów w Rossyi. Co do tych ostatnich, można śmiało twierdzić, że znaczenie ich ciągle się zmniejsza. Wkrótce oni skończą swoją rolę, bo ich zakres idei i talent wyczerpały się. Jako prawdziwi Rossyanie, odpowiednio do swego charakteru, czują się w skutek niepowodzeń i bezowocności działania znużeni i rozczarowani. Rozpoczęta przez nich walka przybierze zupełnie inny kierunek. Walka ta jest wprawdzie z pozoru przeciw absolutyzmowi i jego wadom zwrócona, w istocie jest to walka ubogich przeciw bogatym. Kwestya konstytucyjna w Rossyi, co podnoszę z naciskiem, jest przeważnie kwestyą socyalną. Że jednak w tej chwili istotnej kwestyi socyalnej żadna potęga nie jest w stanie rozwiązać, o tem zapewne nie wątpi żaden człowiek trzeźwo myślący."

(Reforma wyborcza w Belgii).

Prezes rady ministrów w Belgii złożył w Izbie deputowanych projekt do prawa, modyfikujący najzupełniej prowincyonalne i gminne prawo wyborcze w całem królestwie. Podatek był do dnia dzisiejszego podstawą prawa wyborczego w Belgii; obecny zaś wniosek rządowy, przedstawiony w formie poprawki do rozmaitych projektów, już przedtem do parlamentu wniesionych, zastępuje dawny system przez inny, w gruncie rzeczy niezmiernie podobny do głosowania powszechnego, ograniczonego jednak pewnemi warunkami uzdolnienia. Dodać należy, że warunki te są bardzo szerokie i dają reformie projektowanej charakter demokratyczny, pozwalają bowiem brać udział w głosowaniu każdemu obywatelowi, mogącemu inteligentnie i w sposób właściwy rozporządzać swoim głosem. Projekt do prawa p. Frère-Orban nie wspomina wcale o jakimkolwiek podatku wyborczym, — ogranicza się tylko na wyliczeniu szczegółowem tych kategoryj obywateli, których zajęcia, studya naukowe i przeszła działalność wskazują jako zdolnych do korzystania z praw politycznych. Wyborcami z prawa są zatem ministrowie i byli ministrowie, dawni i obecni członkowie ciał prawodawczych, członkowie uczonych towarzystw, posiadacze stopni uniwersyteckich albo wyższych i średnich zakładów naukowych, sędziowie, członkowie sądów i obrońcy, członkowie ciał nauczających, urzędnicy pobierający więcej jak 1800 franków rocznej płacy, oficerowie armii i gwardziści, o ile trzy lata przynajmniej pozostawali na wyższym stopniu, kapłani wszelkich wyznań i laureaci na konkursach publicznych. Możność głosowania rozciąga się do majstrów fabrycznych, pozostających na jednej posadzie służbowej przynajmniej dwa lata i do podmajstrzych, stojących na czele przynajmniej dwudziestu pięciu robotników, oraz do wszystkich obywateli belgijskich, którzy po sześcioletniem uczęszczaniu do szkół publicznych lub prywatnych otrzymali świadectwa dobrze złożonych egzaminów. Kombinacya p. Frère-Orban zbliża się podobieństwem do systemu wyborczego wprowadzonego we Włoszech, gdzie głosowanie powszechnie ograniczone jest do tych tylko obywateli, którzy czytać i pisać umieją. Oryginalność zaś systemu belgijskiego polega na tem, że wymaga dowodów uzdolnienia i czyni zależnem prawo wyborcze od egzaminów szkolnych. Dodać tu musimy, że projekt p. Frère-Orban odnosi się tylko do wyborów prowincyonalnych i gminnych; wybory do ciał prawodawczych pozostają jak dotąd oparte na systemie podatkowym.

(Rozprzężenie w armii angielskiej).

Wyjaśnienia rządu, dane w parlamencie o armii lądowej, nie zadowoliły opinii publicznej. Wszelkie wysilenia członków rządu liberalnego, ażeby upiększyć istotny smutny stan armii angielskiej, nie powiodły się stanowczo. Publiczność i prasa stwierdzają jednogłośnie, że w wyjaśnieniach parlamentarnych musiał rząd przyznać jedynie pośrednio to, czego nie chciał otwarcie powiedzieć, to jest, że armia angielska znajduje się w stanie rozprzężenia i niemocy. Przedmiot ten jest w tej chwili głównym wątkiem żywego zajęcia i publicznej nader ożywionej dyskusyi w Anglii. Dzienniki opozycyjne stwierdzają, że gabinet liberalny nie wywiązał się z zadania reorganizacyi armii i że obecnie cofa się wstecz, chwytając się środków zastosowywanych już przez rządy konserwatywne. Do tych należą: przedłużenie zobowiązań służby w armii czynnej, rozpisanie premij za ponowne przyjęcie służby i pomnożenie rezerwy.

Dotychczas prasa opozycyjna angielska poświęcała wiele uwag mniej więcej trafnych o organizacyi armii, obecnie zaczyna krytykować dosadnie cały system. *St. James Gazette*, organ uchodzący za inspirowany nie z gabinetu, ale z najwyższych sfer arystokracyi i dworu, pisze; „Nie spełniono ani jednej nadziei, które się łączyły z podjętą reformą w armii. Werbunki są tak niedołężne, że stan armii czynnej jest obecnie niższy o 10 procent od normalnej siły, a rezerwa sił zbrojnych, którą obliczono na 80.000 ludzi, nie liczy ich i 30 000, o dzielności zaś tych sił zbrojnych wolimy raczej milczeć. Wystarczy odbycie przechadzki poobiedniej, żeby się przekonać, ile są warte wszelkie urzędowe upiększenia. W rzeczywistości nie posiadamy armii, lecz tylko domy przytułku, gdzie niedorostki odbierają naukę od kilku dojrzałych w sztuce wojennej żołnierzy. Jakaż dla nas ztąd otucha, że tyle a tyle pułków możemy wysłać na plac boju, kiedy wiemy, że pułki te niekompletne, a żywioły, z których się składają, za słabe, ażeby zdziałały to, czego od żołnierzy każde państwo żądać musi? Anglii potrzebna jest pod każdym względem dzielna armia, a takiej właśnie nie ma. Idzie tu także o kwestyę pieniężną. Służba w wojsku jest u nas „interesem", jak każdy inny interes i jeżeli chcemy mieć dobrych żołnierzy, to musimy być gotowi zapłacić im dobrze. Sprawdziły się, niestety, ostrzeżenia o skutkach reorganizacyi armii i podobno nie pozostanie nic innego, jak powrócić do dawnego systemu. Czem wcześniej przyzna się do tego rząd otwarcie, tem lepiej."

Głos powyższy organu poważnego świadczy wymownie, jak trafną była krytyka prasy zagranicznej, jak smutne pojęcie mają Anglicy o armii i jej zadaniu, gdy służbę w wojsku nazywają wprost „interesem" jak każdy inny.

Globe traktuje tę kwestyę z ironią, ale staje zarazem na stanowisku wyższem. „Pocieszną jest, mówi *Globe*, rola rządu, który usiłuje zakryć odwrót do starego systemu w armii. Niechby już była choć i w starym stylu, byle skuteczna reorganizacya. Ale gdyby i po niej okazał się stan naszej armii niedołężnym, w takim razie nie pozostanie narodowi angielskiemu nic innego, jak tylko poważne zastanowienie się nad kwestyą bezwarunkowego i bezwzględnego obowiązku służby wojskowej dla wszystkich obywateli". — Jest to podobno pierwszy głos w Anglii, który się odzywa o najważniejszym obowiązku obywatela w każdem państwie.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Ostrów, w powiecie ropczyckim, na budowę szkoły zapomogi 100 zł.

— **Biuletyn meteorologiczny** tygodniowy stacyi centralnej z soboty, zapowiada na

najbliższe dni dalsze trwanie spokojnego, ciepłego powietrza z tendencyą do burz lokalnych. W ubiegłym tygodniu częste a niezbyt ulewne deszcze, które bardzo sprzyjały zasiewom, spadły jedynie w Galicyi, na Węgrzech, oraz w południowej Rossyi. Na Morawie, w Czechach i północnych Niemczech panuje susza nader już dotkliwa. Francuska stacya górska Pic du Midi (wzniesiona 2.860 metrów nad poziom morza) notowała w zeszłym tygodniu silne śnieżnice wśród gwałtownych błyskawic i grzmotów. W innych krajach środkowej Europy zdarzały się często suche burze elektryczne.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu S. Ch. garnitur oficerski z wyłogami 24 pułku piechoty. — Złożono w policyi czarną sakiewkę z kwotą 7 zł. 70 ct i barometr systemu gruszkowego. — Pani J. hr. Ł. zgubiła w kościele archikatedralnym torebkę z czarnej skóry, biało okutą, zawierającą medale, krzyżyki i relikwie. Dla rzetelnego znalazcy wyznaczono nagrodę 5 zł.

*** **Wielki pożar,** który dnia 5 b. m. nawiedził gminę Tryńczę, w powiecie łańcuckim, według szczegółowych doniesień, jakie nas doszły właśnie, zniszczył dobytek dwudziestu siedmiu gospodarzy, mianowicie 62 zabudowań mieszkalnych i ekonomicznych ze wszystkiem, co się w nich znajdowało. Susza, od dłuższego czasu trwająca w tej okolicy, była przyczyną tak gwałtownego rozszerzenia się pożogi, że wszelkie wysilenia, aby ją zlokalizować, okazały się daremnemi. Szkoda w samych budynkach wynosi 12.000 zł. Ze śledztwa, przeprowadzonego na miejscu, okazało się, że ogień wzniecony został przez dziecko, bawiące się zapałkami. Rodziców dziecka pociągnięto do odpowiedzialności. Uznanie należy się straży pożarnej ochotniczej z Sieniawy, która. przybywszy na miejsce klęski, resztę wsi jeszcze ocalić zdołała. Pogorzelcom, na których rzecz rozpisana została składka w powiecie łańcuckim, udzielono już pierwszej pomocy.

*** **W przystępie szału opilczego** rolnik Marko Tadra w Ostobużu, w powiecie rawskim, podpalił własny swój dom mieszkalny, który spłonął do szczętu wraz ze stajnią i komorą. Tadra jest uwięziony.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Edynburgu jeden z najbardziej zasłużonych wydawców angielskich dr. Wilhelm Chambers, założyciel czasopisma *Chambers' Journal* i wielu innych, przeżywszy lat 83.

— **Wyprawa naukowa.** Z Petersburga donosi depesza telegraficzna, że celem zbadania okolic Azyi centralnej i Tybetu wyruszy w sierpniu nowa wyprawa naukowa rossyjska pod przewodnictwem pułkownika Przewalskiego. Jako eskorta towarzyszyć jej będzie za granicami Rossyi oddział kozaków.

— **Na wystawie hygienicznej** w Berlinie złoty medal przyznano między innemi profesorowi dr. Józefowi Fodor w Peszcie, wiedeńskiemu ochotniczemu towarzystwu ratunkowemu, firmie „Jakób Lohner & Comp" w Wiedniu, dalej zakonowi kawalerów Teutońskich w Austryi i stowarzyszeniu Czerwonego Krzyża w krajach korony św. Szczepana.

— **Potomkowie Lutra.** Z okazyi zbliżającego się jubileuszu Marcina Lutra sprawdzono w Niemczech, że nie ma dziś już po nim ani jednego męzkiego potomka. Ostatni zeszedł ze świata w roku 1742. Natomiast po córkach Lutra istnieje po dziś dzień rodzina Saucken w Prusiech wschodnich, której członkami są p. Saucken-Tarputschen, liberalny deputowany niemiecki i p. Saucken-Julienfelde. Jedna z panien Saucken wyszła niedawno za mąż za pewnego bankiera berlińskiego, przechrztę.

— **Próba steru balonowego.** W Berlinie w poniedziałek odbyła się ponownie próba steru balonowego systemu lipskiego profesora dr. Wölferta, krórej przebieg tym razem był wcale pomyślny, a balon bez wypadku spuścił się na ziemię pod Grunewald. *Nordd. Allg. Ztg.* wyraża się o tej próbie: Można powiedzieć, że dr. Wölfert rozwiązał już problem sterowania balonem przynajmniej w „pierwszej instancyi". Powiodło mu się istotnie podczas wyprawy poniedziałkowej zwracać balon w dowolnym kierunku; z daleka wszakże trudno nam było ocenić, z jakim skutkiem i pewnością przebijał się przez rozmaite prądy powietrza, jakie napotykał, wzbijając się w górę. Natomiast wolnem nawet okiem widzieliśmy dokładnie ciągłe zwracania się bani balonowej, według pewnej reguły żeglarskiej.

— **Nowe wykopaliska ateńskie.** U wschodniej fasady Partenonu w Atenach wykopano w ostatnich czasach, według korespondenta *D. Ztg.*, wiele cennych zabytków plastycznych, które archeologowie ateńscy odnoszą do piątego wieku przed Chrystusem. Wysoko jako dzieło sztuki stawiają mianowicie płaskorzeźbę, przedstawiającą wojownika na koniu i sfinksa o kształtach lwa; dalej tors kolosalnego popiersia Minerwy z marmuru, a w końcu posąg kobiety zmniejszony do połowy rozmiarów naturalnych, którego wszakże tylko część górna niestety dochowała się w tem miejscu. Głowa posągu tego odznacza się nadzwyczaj szlachetnemi rysami i pod tym względem nowo znaleziony zabytek starej rzeźby greckiej przewyższać ma wszystkie, w ostatnich czasach wykopane w Atenach. Z układu draperyi sukień można będzie oznaczyć czas powstania tego dzieła; dotąd jednak uczeni ateńscy nie mogli powiedzieć na pewne, czy posąg ten przedstawia Wenerę, Dyanę, czy też Minerwę. Nowe wykopaliska umieszczono po większej części w muzeum akropolijskiem.

— **Wygrany los turecki.** W dniu 11 grudnia 1880 r. sprzedany został bankowi anglo austryackiemu w Wiedniu przez niewiadomą osobę los tureckiej pożyczki po kursie ówczesnym 19 zł. 50 centów. Pokazało się później, że na los ten padła główna wygrana w sumie 300.000 franków, nim jeszcze został sprzedany bankowi, który też złożył go w urzędzie depozytowym i postarał się dla nieznajomego szczęśliwca o kuratora w osobie adwokata wiedeńskiego dr. Gustawa Eggera.

— **Największy okręt** austro-węgierskiej floty handlowej *Titania*, własność *Lloyda*, w tych dniach z warsztatów tego towarzystwa w Tryeście spuszczony został na morze. Statek ten ma 374 stóp długości. 39 szerokości i 6.500 beczek pojemności. Poruszany jest machinami o sile 2 200 koni. Obecnie *Lloyd* buduje dwa jeszcze większe parowce: *Amfitrytę* i *Psyche*.

Wielka kradzież. W Hostau, pod Pilznem czeskiem, w tych dniach trzech niewyśledzonych jeszcze złoczyńców, włamało się do mieszkania niejakiego p. Józefa Bauriedla i zrabowało w gotówce i obligacyach państwowych, oraz w losach z r. 1860 sumę przeszło 22.000 zł.

— **Cholera.** Z Konstantynopola dnia 2 b. m. udała się na wyspę Camaran, położoną wśród morza Czerwonego, komisya sanitarna celem założenia tamże lazaretu dla dotkniętych cholerą pielgrzymów mahometańskich, by tym sposobem zapobiedz ponownemu rozszerzeniu się tej zarazy.

— **Katastrofy morskie.** Według zapisków londyńskiego biura *Veritas*, w miesiącu kwietniu zatonęło na rozmaitych morzach 113 okrętów żaglowych i 17 parowców.

— **Rozboje** i kradzieże w ostatnich kilku miesiącach tak często się zdarzały w hrabstwie węgierskiem Somogy, że rząd węgierski widział się zniewolony ustanowić w tem hrabstwie sądy doraźne na morderców, rabusiów i złodziei.

— **Zamordowany przez Anamitów** w Tonkinie komendant francuski Rivière, znany z talentu pisarz, pozostawił w rękopisie dramat p. t. *Kain* wzięty z powieści tegoż autora, noszącej ten sam tytuł. Jedna z pierwszorzędnych scen francuskich ma wkrótce przedstawić ten dramat.

— **Piorun** w Volkhoven pod Kolonią przed kilku dniami uderzył w jeden z domów mieszkalnych i nie wzniecił pożaru ani też zranił kogokolwiek, tylko oślepił chłopczyka, który właśnie siedział przy stoliku nad zadaniem szkolnem Lekarze wątpią, czy biedne dziecko odzyska jeszcze wzrok.

— **Ośmioletni samobójca.** W Aradzie 8-letni chłopiec, sierota, w obawie kary za roztrwonienie pewnej kwoty, którą potajemnie wziął swemu opiekunowi, obwiesił się na swoim pasku.

— **Pożar** w tych dniach zniszczył całą miejscowość Görgö (Garchów) na Spiżu. Spłonęło 138 gospodarstw. — W Eniczku zaś, pod Koszycami, spaliło się tego samego dnia 17 domów.

— **Szarańcza** ukazała się w okolicach Aleksza w Rossyi i złożyła w polu mnóstwo jaj. Użyto wojska do wytępienia tego owadu.

— **Zatrucie** stu pięćdziesięciu żołnierzy garnizonu poznańskiego, nastąpiło, jak się zdaje, w skutek spożycia mięsa z bydła niezdrowego. W dzień po zachorowaniu wypuszczono już 39 żołnierzy jako wyzdrowiałych. Choroba innych również pomyślny ma przebieg.

— **Trzechsetną rocznicę** istnienia swego obchodził w dniu wczorajszym cech krawiecki w Poznaniu, którego księgi i przywileje sięgają czasów króla Stefana Batorego.

— **Wielkie defraudacye** wyszły na jaw w banku weneckim. Jeden z buchalterów w skutek tego zastrzelił się, a dyrektor zakładu umknął. Wykryto również wielkie malwersacye w filii tegoż banku w Padwie. Zdefraudowana suma wynosić ma przeszło milion lirów.

— **Pióro za uchem.** Zwyczaj noszenia pióra za uchem spowodował już niejeden smutny wypadek. Świeżo znów w Berlinie kupiec pewien przywołany z kantoru do łóżka chorego dziecka zapomniał odłożyć pióro, które za nachyleniem się jego nad łóżkiem wypadło mu z za ucha i skaleczyło dziecku szyję. Rana jest tak niebezpieczna, że musiano dziecko oddać na klinikę.

— **Śmiercią głodową** umarło w ostatnim roku w Londynie 58 ludzi! Okropną tę datę ze statystyki czteromilionowej stolicy nadtamizowej czerpiemy z dziennika *Engl. Corr.*

— **Wyścigi w Ascot.** Zeszłej środy odbyły się w obecności dworu angielskiego wyścigi „oficyalne" niejako, gdyż ustanowione przez króla Jerzego III, na błoniu Ascot pod Londynem. Nagrodę ks. Walii w sumie 25.000 franków zdobył koń lorda Falmoutha *Galliard*, który niedawno w biegu Derby'ego był drugim u mety.

Trzęsienie ziemi. Z Neapolu donoszą, że dnia 5 b. m. gwałtowne trzęsienia dały się czuć w okolicy Wezuwiusza i w Monterum. Zapowiedź to, jak się zdaje, nowej erupcyi wulkanicznej w bliskiej przyszłości.

— **Nielada zwierzątko** przywieziono w tych dniach z Indyj wschodnich do Liverpoolu. Jest to słoń, jakiego według opisu dzienników angielskich nie widziano jeszcze w Europie. Waży bowiem blisko sto centnarów, a trąba jego w najgrubszem miejscu ma półczwarta stopy obwodu.

— **Praktyczni Anglicy.** Jak wiadomo, deputowany irlandzki O'Kelly wyzwał był na pojedynek politycznego i osobistego swojego przeciwnika mr. Coan. Gdyby nie był cofnął wyzwania, prezydent ministrów Gladstone miał wnieść w parlamencie, ażeby zarządzono aresztowanie O'Kelly'ego przez „zbrojnego sierżanta Izby" i trzymanie go w wieży tak długo, dopóki nie zobowiąże się słowem uledz woli Izby i zaniechać zamiaru pojedynku. Wspomnione „trzymanie w wieży" wcale zresztą tak strasznem nie jest w rzeczywistości, jakby się wydawać mogło na pozór. „Wieża", w której pokutują członkowie parlamentu za swoje wybryki, urządzona jest z największym komfortem, a z okien tego więzienia roztacza się wspaniały widok na Tamizę oraz na ożywione dniem i nocą ulice dzielnicy *Westend*. Ostatnim ptaszkiem, który tę złotą klatkę zamieszkiwał, był znany ateista mr. Bradlaugh. Klatkę trzymano już w pogotowiu na przyjęcie irlandzkiego posła. lecz mr. O'Kelly wolał dać pokój pojedynkowi niż korzystać z „gościnności" parlamentu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kolej galicyjsko-węgierska.

(*L*) Przed walnem zgromadzeniem akcyonaryuszów kolei węgiersko-galicyjskiej ogłoszono obecnie sprawozdanie rachunkowe za rok zeszły, z którego wyjmujemy następujące szczegóły: Na linii galicyjskiej wynosiły dochody z transportów 508.204 zł czyli o 97.172 zł. więcej niż w r. 1881. Z tej sumy przypada kwota 144.348 zł. za przewóz osób a 352.099 zł. za przewóz towarów. Pierwsza pozycya była o 37.790 zł. a druga o 57.917 zł. wyższą niż w r. 1881. Ogólne dochody wynosiły 518.817 zł., były tedy o 94.831 zł. większe niż w r. 1881. Wydatki ruchu wynosiły 503 146 zł; w porównaniu z r. 1881 były o 13.683 zł. mniejsze. Z ogólnej kwoty wydatków przypada na ogólny zarząd 18 625 zł.; na dozór kolejowy i utrzymanie toru kolejowego 207.482 zł; na służbę ruchu i komercyalną 132.261 zł; na służbę przy pociągach kolejowych i warsztatach 92 095 zł. Nadwyżka dochodów wynosiła 15.641 zł. czyli 107 zł. na kilometr, podczas gdy w r. 1881 wykazano niedobór w kwocie 92 842 zł. Ponieważ czysty, przez rząd gwarantowany dochód ma wynosić 969.000 zł., przeto musi rząd dopłacić 953.328 zł. Na linii węgierskiej wynosiły dochody 361.539 zł., wydatki zaś 359.747 zł.; pierwsza pozycya była o 60 295, druga zaś pozycya o 28.535 zł. wyższą niż w roku 1881. Czysty dochód na linii węgierskiej wynosił 1762 zł, podczas gdy w roku 1881 był niedobór w kwocie 25.096 zł Ponieważ czysty, gwarantowany dochód ma wynosić 781.096 zł., przeto musi rząd węgierski dopłacić kwotę 779.334 zł. Prócz tego ma rząd węgierski zapłacić kwotę 23.017 zł. na oprocentowanie i amortyzacyę pożyczki w kwocie 420.000 zł. złotem. Ogólny rachunek obu linij przedstawia się, jak następuje: Dochody wynosiły 880.357 zł. (więcej o 150.225 zł. niż w r. 1881), rozchody zaś 862.923 zł. (więcej o 14 852 zł. niż w r. 1881). Czysty dochód wynosił zatem 17.434 zł, podczas gdy w r. 1881 zakończył się niedoborem w kwocie 117.939 zł. Na całej linii przewieziono w r. z. 261.476 osób, t. j. o 50 979 więcej niż w r. 1881. Towarów przewieziono 305.397 ton, czyli o 41.877 więcej niż w r. 1881, a mianowicie 87.738 ton drzewa; 29.447 ton zboża i kukurudzy; 23.623 ton drzewa opałowego. Budowa całej tej linii kosztowała 36,209.000 zł. Suma ta została pokrytą akcyami i priorytetami tudzież zaliczką rządową w kwocie 1,800.000 zł. Sprawozdanie zaznacza, że ponieważ w najbliższej przyszłości nie zachodzi potrzeba wydatków na budowle znaczniejsze, przeto zamknięto z końcem 1882 r. konto budowli; mniejsze budowle będą pokryte kwotą 102.000 zł. znajdującą się w specyalnej rezerwie.

Bilans dla obu linij wykazuje następujące cyfry: Stan czynny: Generalne konto budowy 36,209.000 zł.; nowe inwestycye na liniach węgierskich 420.200 zł; domy dla robotników 100.114 zł.; konto kasowe 79 492 zł.; zapas materyałów 639.892 zł.; gwarancya państw dla linii galicyjskiej 9,788.912 zł.; ubytki w wydatkach ruchu na tej linii 923.359 zł.; odsetki od zaliczki danej na uzupełnienie kapitału zakładowego 518.600 zł.; odsetki od zaliczek gwarancyjnych 1,894.026 zł.; zaliczki na odsetki celem pokrycia niedoborów ruchu 151,431 zł.; zaliczki gwarancyi państwowej dla linii węgierskiej 7,639.841 zł; odsetki i amortyzacya pożyczki zaciągniętej na inwestycye 182.369 zł.; niedobory z ruchu na linii węgierskiej 217.786 zł; odsetki od zaliczek gwarancyjnych 1,423 483 zł., odsetki od zaliczek gwarancyjnych celem oprocentowania pożyczki inwestycyjnej 34.519 zł.; odsetki od zaliczek celem pokrycia niedoborów ruchu 44.123 zł.; efekta 405.235 zł.; depozyt w zakładzie kredytowym 393.225 zł.; realność należąca do funduszu emerytalnego 206 483 zł.; debitorowie 314 505 zł.; suma stanu czynnego 61,586.501 zł.

Stan bierny: Akcye 12,320.000 zł.; pryorytety pierwszej emissyi 18,710.400 zł.; konto umorzenia tychże 248.400 zł.; priorytety drugiej emissyi 2,087.600 zł.; konto umorzenia tych priorytetów 42.600 zł.; zaliczka austryackiego rządu dana celem uzupełnienia kapitału zakładowego 1,800.000 zł.; priorytety trzeciej emissyi 403.856 zł.; konto wnoszenia tych priorytetów 16.343 zł; zaległości odsetkowe i amortyzacyjne 744.460 zł.; zaliczki gwarancyjne rządu austryackiego 9,603.794 zł; odsetki od tych zaliczek 1,894.026 zł.; zaliczka na pokrycie ubytku w dochodach 924.555 zł.; odsetki od tych zaliczek 151.431 zł.; odsetki od zaliczki danej na uzupełnienie kapitału zakładowego 518.600 zł.; zaliczki gwarancyjne rządu węgierskiego 7,506,757 zł.; odsetki od nich 1,423.483 zł.; zaliczka na oprocentowanie i amortyzacyę pożyczki inwestycyjnej 182.369 zł.; zaliczki *a conto* ubytków z ruchu 217.243 zł.; odsetki od nich 44.123 zł.; kaucye 216.980 zł; fundusze emerytalne 319.859 zł.; fundusze emerytalne państwowych dróg żelaznych 75.921 zł; fundusz dla chorych 7.203 zł.; kapitał manipulacyjny państwowych dróg żelaznych 464.869 zł.; zapasy materyałów i inwentarzy 282.148 zł; kredytorowie 344.955 zł. Suma stanu biernego 61,586.501 zł.

Sprawozdanie niniejsze daje także pogląd na wyniki rachunkowe dwóch innych galicyjskich dróg żelaznych, a mianowicie kolei Tarnowsko-Leluchowskiej i Dniestrzańskiej, które, jak wiadomo, stoją pod zarządem kolei węgiersko-galicyjskiej. czyli t. z. Łupkowskiej.

Na kolei Tarnów-Leluchów wynosiły w r. z. dochody 371·662 złr. (więcej o 51.088 zł niż w r. 1881), a mianowicie dochody z transportu osób wynosiły 120.263 zł. (więcej 7461), dochody zaś z transportu towarow wynosiły 239.610 zł. (więcej 42.357 zł.) Ogólne dochody wynosiły 396.539 zł. (więcej 43.334 zł.) wydatki zaś wynosiły 394.446 zł. (więcej 42.393 zł.); nadwyżka dochodu wynosi zatem 2093 a w r. 1881 wynosiła tylko 1151 zł.

Kolej Dniestrzańska wykazuje w r. z. 449.954 zł. dochodu, a mianowicie wpłynęło z transportu osób 123.401 zł. (więcej 13.586) a z transportu towarów 321.801 zł. (więcej 46.197 zł. niż w r. 1881) Ogólne dochody wynosiły 452 742 zł., były zatem o 55.519 zł. wyższe niż w r 1881. Wydatki wynosiły 303.903 zł. i zmniejszyły się w porównaniu z 1881 r. o 41.388 zł. Nadwyżka dochodów wynosiła zatem w r. z. 148.839 zł., podczas gdy w r. 1881 wynosiła tylko 51.932 zł.

OSTATNIA POCZTA

Kraków w świąteczne przystraja się szaty na radosne powitanie J. C. W. Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika i Jego Najd. Małżonki. Skoro nadeszła wiadomość, iż dostojni Goście w powrocie z Petersburga zatrzymać się mają w Krakowie, rozpoczęto bezzwłocznie odpowiednie przygotowania. Zwołana przez prezydenta miasta *ad hoc* rada miejska obradowała w sobotę do późnej godziny nad programem przyjęcia, który miał być ogłoszony. Według *Czasu*, dzień pierwszy pobytu Dostojnych Gości poświęcony będzie zwiedzaniu pamiątek Krakowa, przedstawieniom z rana, przyjęciu w Strzeleckim ogrodzie, poczem nastąpi obiad dany przez Najd. Arcyksięstwo, a wieczór teatr i objazd miasta oświetlonego. Drugi dzień zajmie wycieczka do Wieliczki, a trzeci, jeżeli się Dostojni Goście zatrzymają jeszcze, spacer na Bielany.

Dnia 9 czerwca przybył do Żywca JE. p. minister handlu baron Pino w towarzystwie inspektora budowy kolei transwersalnej p. Neubauera, w celu zwiedzenia robót kolejowych na linii Żywiec-Nowy-Sącz. Po krótkim pobycie w Żywcu, udał się p. minister w dalszą podróż wzdłuż trasy kolejowej do Sącza; wczoraj nocował w Makowie, dokąd przeprowadzał go c. k. staro-

sta żywiecki p. Morawetz. Z Sącza ma udać się pan minister do Krakowa i zwiedzić następnie część trasy Podgórze-Skawina. Jak nam donoszą prywatnie, p. minister ma dopiero we czwartek powrócić do Wiednia.

Dowiadujemy się, że marszałkiem Sejmu galicyjskiego na przyszłą kadencyę sejmową, został mianowany dotychczasowy marszałek dr. Mikołaj Zyblikiewicz, zastępcą zaś marszałka biskup juliopolitański, wikaryusz apostolski i administrator dyecezyi lwowskiej obrządku gr. kat. ks. Sylwester Sembratowicz.

W ministerstwie oświaty, jak donoszą dzienniki, odbywają się obecnie narady nad zredagowaniem przepisów wykonawczych dla noweli szkolnej, które prawdopodobnie zostaną ogłoszone jeszcze w bieżącym miesiącu.

W kołach wiernokonstytucyjnych rozwijają ciągle gwałtowną agitacyę przeciw decentralizacyi kolei żelaznych. Dyrektoryat zjednoczonej lewicy w zamiarze sparaliżowania projektowanego ustanowienia dyrekcyj filialnych postanowił poruszyć cały aparat agitacyjny, aby powstrzymać akcyę rządową rozpoczętą w kierunku upaństwowienia prywatnych linij żelaznych. Dep. Kopp i towarzysze podnieśli podobno myśl uchwalenia w sejmie niższo-austryackim adresu do Najj. Pana, którego ostrze ma być zwrócone przeciw projektowanej decentralizacyi. Jednakże umiarkowańsze żywioły sejmu są temu stanowczo przeciwne i dlatego też powątpiewają, czy p. Koppowi uda się pozyskać większość dla swojej myśli.

Deputowany do Rady państwa hr. Mieroszowski zdawał przedwczoraj w Krakowie w kole licznych wyborców sprawozdanie ze swoich czynności parlamentarnych, przedewszystkiem zaś z działalności w komisyach przemysłowej i wojskowej. Licznie zebrani wyborcy udzielili hr. Mieroszowskiemu zupełne wotum zaufania.

Za przykładem sejmu niższo-austryackiego, który do reprezentacyi krajowej przeniósł agitacyę przeciw uchwalonej przez parlament i sankcyonowanej noweli szkolnej, poszedł także sejm szląski, gdzie na przedwczorajszem posiedzeniu deputowany liberalny Dittrich postawił następujący wniosek: „Poleca się szląskiemu wydziałowi krajowemu, aby przedłożył na przyszłej sesyi sejmowej sprawozdanie o oddziaływaniu noweli do ustawy szkolnej na rozwój szkół szląskich“. Wnioskodawca rozwodził się długo i szeroko nad tem, jak błogie owoce wydała uchwalona przez większość liberalną ustawa szkolna i jak wielkie szkołom szląskim zagraża niebezpieczeństwo ze strony noweli „preforsowanej“ przez dzisiejszą większość konserwatywną. Poseł Findyński przemawiał przeciw wnioskowi, który jednak został przyjęty.

Przy odbytych przedwczoraj wyborach posłów mniejszych posiadłości do sejmu kraińskiego, wszystkie okręgi oddały głosy na kandydatów narodowych. Sejm kraiński, jak wiadomo, został zwołany na 25 b. m.

W Izbie niższej sejmu pruskiego odbędzie się dzisiaj pierwsze czytanie nowego kościelno politycznego przedłożenia.

Wszystkie frakcye Izby porozumiały się już w kwestyi wyboru członków do komisyi, której ma być przekazany projekt rządowy. W czasie obrad komisyi, które potrwają przynajmniej tydzień, nie będą odbywały się pełne posiedzenia Izby. Odroczenie sejmu ma nastąpić z końcem bieżącego miesiąca.

Parlament niemiecki nie zostanie zamknięty, lecz tylko odroczony i to podobno już w tym tygodniu.

Ustawa o zabezpieczeniu robotników na wszelkie wypadki (*Unfallgesetz*) ma uledz gruntownemu przerobieniu i w nowej dopiero formie zostanie przedłożona na przyszłej sesyi parlamentu

Pol. Corr. donosi z Moskwy, że nuncyusz papieski Vanutelli uda się ztamtąd do Petersburga, później do Wilna, gdzie zabawi jeden dzień, a z końcem przyszłego tygodnia przybędzie do Warszawy na dłuższy pobyt.

Dziennik ten donosi z Warszawy, że ludność polska złożyła na pogrzebie generał-gubernatora Albedyńskiego dowody serdecznego żalu z powodu śmierci tego męża. Między wieńcami złożonemi na trumnie, spoczywał jeden z napisem: „Zacnemu mężowi. Studenci uniwersytetu warszawskiego“

Jak donoszą ze źródła dobrze poinformowanego ostatnie demonstracye zainscenowane w Rzymie przy sposobności uczczenia pamięci Garibaldiego, nie wywarły najmniejszego wpływu na przyjazne stosunki rządów włoskiego i austryackiego, zupełnie też bezpodstawną jest pogłoska jakoby rząd austryacki z powodu tych demonstracyj poczynił pewne przedstawienia. Wszystkie dzienniki rzymskie potępiają wybryki garstki warchołów, za które nie można pociągać do odpowiedzialności władz rządowych, a tem mniej całego narodu. Charakterystycznym symptomem usposobienia ludności rzymskiej, niemniej dowodem, że prądy radykalne nie były wstanie pochwycić kół szerszych, jest okoliczność, że właśnie w dniu, w którym tysiące ust powtarzało z zapałem nazwisko Garibaldiego, syn tego patryoty, Ricciotto, upadł przy uzupełniających wyborach do Izby deputowanych. Rywalem jego był kandydat stronnictwa umiarkowanego, ks. Colonna

Już po zamknięciu numeru w sobotę otrzymaliśmy następujący telegram z Szangaju: P. Tricou przybył tu i konferował z generałem chińskim Lioung-Szan, posiadającym nieograniczone pełnomocnictwo. Tricou zabawi tu dni kilka. Bourée gości tu także, wyjedzie zaś do Francyi d. 13 b. m.

Na sobotniem posiedzeniu francuskiej rady ministrów zapadła uchwała, ażeby już nie tworzyć nowej armii kolonialnej, lecz pomnożyć za to o tyle armię afrykańską, by zawsze można w razie potrzeby odkomenderować z niej jedną dywizyę. Rząd postanowił na tem samem posiedzeniu, wszystkich skazanych w Monceau-les-Mines ułaskawić w dniu 14 lipca jako w rocznicę uroczystości narodowej.

Przed odroczeniem prac parlamentarnych postanowiła skrajna lewica Izby deputowanych interpelować rząd w sprawie polityki zagranicznej. Członkowie lewicy mają zamiar zażądać, ażeby gabinet określił stanowczo granice akcyi francuskiej w Tonkinie.

Minister marynarki zakomunikował radzie ministeryalnej depeszę telegraficzną z Saigonu z daty 1 b. m., z której wynika, że posiłki dla Tonkinu przybywają i wzmocnienie miejsc zagrożonych odbywa się w najlepszym porządku bez przeszkód.

Do *N. fr. Presse* telegrafują z Paryża że w niedzielę odbyć się miało w domu pewnego generała zgromadzenie byłych oficerów, którzy mają być angażowani jako Garde royale dla hr. Chamborda. Przyjmującym służbę pod tym sztandarem ma być wypłacony kwartalny żołd z góry.

Polit. Corresp. podaje w najświeższym numerze kilka uwag z Paryża o polityce kolonialnej Francyi, w których mówi, że niektóre angielskie i inne zagraniczne dzienniki poczytały sobie za zadanie uderzać na kolonialną politykę Francyi i czynią to lekkomyślnie, jakby zadaniem prasy było wywoływać zatargi międzynarodowe Zwraca uwagę, że Francya miała wiele spraw zaniedbanych, że niektóre kwestye jej kolonialne datują się od dziesięciu a nawet dwudziestu lat. Wskazuje następnie na Anglię, która miała przecież równocześnie do załatwienia kilka spraw, jak w Afganistanie, u Zulusów, w Transvaalu i u Aszantów w Egipcie a jednak nikt nie mówił że grzeszą one przeciw prawu międzynarodowemu.

Daily News wyrażają zupełne zadowolenie z przyspieszonego toku prac parlamentarnych, lubo inne organa prasy angielskiej zwracają uwagę, że p. Gladstone wielce ułatwił parlamentowi te prace, ponieważ uchylił bardzo wiele najważniejszych projektów z porządku dziennego. To usunięcie właśnie projektu o reorganizacyi londyńskiej municypalności, spowodowało obywateli londyńskich do zebrania się na liczne zgromadzenie. Odbyło się one w St James Hall a zgromadzeni kupcy, przemysłowcy i finansiści protestowali energicznie przeciw odroczeniu wspomnianej sprawy. W końcu uchwalono rezolucyę, która wyraża ubolewanie nad krokiem rządu i wzywa p. Gladstona, ażeby na najbliższej sesyi postawił bil o reorganizacyi City londyńskiej na najpierwszem miejscu, jako przedmiot najważniejszy.

Irlandzki protest przeciw okólnikowi papieża do biskupów Irlandyi wywołał w Watykanie nie tylko niemiłe wrażenie, ale spowodował Kuryę do kroku energiczniejszego Z Rzymu donoszą do *Brl. Tagblatt*, że Leon XIII rozkazał wydać papieską Księgę Zieloną, w której znajdą się dowody, że papież w sprawie irlandzkiej pozostał wierny swoim dotychczasowym przekonaniom. Publikacyę tej księgi pod tytułem: *De rebus Hiberniae nuperrima apostolicae sedis acta* zapowiadano na dzień 9 b. m. Zawiera ona trzy listy apostolskie do kardynała arcybiskupa Dublinu Mac Cabégo, dwa okólniki *Propaganda fide* do episkopatu irlandzkiego, a zbiór aktów rozpoczyna się od 1 czerwca 1880 r. Wszyscy biskupi władający językiem angielskim i zaliczający się do kościoła katolickiego, otrzymają tę księgę, do Irlandyi miano wysłać tysiąc egzemplarzy. Wysłana równie będzie do wszystkich angielskich mężów stanu i członków parlamentu, ażeby przekonać, że Watykan nie myśli czynić ustępstw i obstaje przy treści okólnika z dnia 11 maja do biskupów irlandzkich. W kołach watykańskich utrzymuje się także pogłoska, że publikacya podobnej księgi kościelnej co do Prus, nie należy równie do nieprawdopodobieństw.

Telegram z Berlina z 8 czerwca donosi do Londynu, że w Petersburgu odbywało się w tych dniach zgromadzenie trzydziestu nihilistów. Policya starała się zejść zgromadzenie w chwili gdy obradowało, ale nihiliści — widocznie uprzedzeni — zdążyli wymknąć się, unosząc z sobą cały materyał drukarski, służący do odbijania *Narodnoj Woli*. W skutek tego zajścia następny numer tego pisma nie wyszedł w całości, tylko w małej, skróconej edycyi.

Raport komisyi reform, złożony do sankcyi sułtana, proponuje: 1) pewien rodzaj decentralizacyi a następnie rozszerzenia władzy Walich (gubernatorów); 2) przeznaczenie części dochodów prowincyalnych na roboty użyteczności publicznej; 3) reorganizacyę żandarmeryi w celu utrwalenia porządku i bezpieczeństwa. Nareszcie co dotyczy ludności armeńskiej rozszerzenie jej osobistych przywilejów i przypuszczenie do współudziału w wewnętrznej administracyi prowincyj, jakie ta zamieszkuje. W końcu Porta zamierza uregulować przywileje wielkiej rady narodowej armeńskiej z modyfikacyami, jakie rząd rossyjski — według pogłosek — zaprowadzić zamierza w organizacyi dyecezyalnej duchowieństwa armeńskiego, w prowincyach graniczących z Turcyą.

Lord Spencer Churchill interpelował w Izbie gmin o działalność p. Erringtona, który, jak wiadomo, ma spełniać rolę urzędowego pośrednika pomiędzy Stolicą Apostolską a rządem brytyjskim Gladstone odpowiedział, że p. Errington, udając się w własnych interesach do Rzymu, podjął się dostarczyć rządowi objaśnień o rzeczywistym stanie rzeczy, dotyczącym pokoju i porządku w Irlandyi. Rząd zgodził się na propozycyę, nie dając jednakże żadnej instrukcyi p. Erringtonowi i nie zapytując następnie wcale o wyjaśnienia przyrzeczone. Ponieważ jednakże p Errington następnie wyjeżdżał kilkakrotnie do Rzymu a pobyt jego w wiecznem mieście nieraz przedłużał się dość znacznie, rząd uważał za stosowne doniesienia jego pomieścić w archiwach Foreign-Office, aby służyły jako dokumenta dla przyszłych ministrów. Gladstone dodał, że p. Errington nie otrzymuje od rządu żadnej płacy.

Sąd wojenny w Aleksandryi skazał na śmierć Sulejmana-Daud-Beya, przewódcę podpalaczy, którzy w roku zeszłym zniszczyli miasto. Ośmnastu oficerów egipskich oskarżonych o przyjęcie udziału w zbrodni, skazano na dożywotnie ciężkie roboty.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Moskwa, 10 czerwca. Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z Małżonką i całą świtą wyjechał dzisiaj po południu z powrotem do Wiednia.

Petersburg, 10 czerwca. Car z carową przybyli tutaj w najlepszem zdrowiu, witani z zapałem przez tłumy ludu. Carstwo w otwartym powozie udali się wprost z dworca kolejowego do katedry kazańskiej, a ztamtąd, nie zatrzymując się wcale w stolicy, parowcem do Peterhofu. Wojsko wzdłuż prospektu newskiego tworzyło jeden nieprzerwany szpaler. Miasto uroczyście przystrojone. Pogoda piękna.

Rzym, 10 czerwca. Do agencyi Stefaniego donoszą, że nuncyusz Vanutelli doręczył carowi własnoręczne pismo papieża. W czasie pobytu nuncyusza w Moskwie załatwiono wszystkie trudności, jakie zachodziły jeszcze między Rossyą i Watykanem.

Kraków, 11 czerwca. (*Tel. pr.*) Pan marszałek krajowy dr. Mikołaj Zyblikiewicz otrzymał wczoraj od JE. hrabiego Taaffego telegraficzną wiadomość, że Najjaśniejszy Pan zamianował go na przyszłą kadencyę marszałkiem.

Wiedeń, 11 czerwca. (*Tel. pryw.*) Do *N. fr. Presse* donoszą z Kotaru: We wtorek wieczorem Assim basza stanął obozem na terytoryum Hotti, plemię zaś Malisorów zajęło przyległe wzgórza. Przez środę i czwartek trwały utarczki. Powszechne panuje rozdrażnienie, gdyż Turcy, ścigając zbuntowanych górali, nie oszczędzali podobno ani kobiet ani dzieci.

Petersburg, 10 czerwca. (*Tel. pryw.*) Car wprost z dworca kolejowego udał się w otwartym powozie, wśród entuzyastycznych okrzyków ludności, do cerkwi kazańskiej. W niejakiem oddaleniu za pojazdem carskim jechał następca tronu wraz z w. księciem Jerzym, następnie oberpolicmajster i komendant miasta, wreszcie reszta członków domu cesarskiego. U wrót cerkwi przyjęło cara duchowieństwo. Po krótkim pobycie w świątyni udał się car z całym orszakiem do pałacu Zimowego. Poczyniono ogromne przygotowania do iluminacyi miasta. Wojsko wystąpiło bez broni. Wychowańcy zakładów wojskowych, trzymając się za ręce, tworzyli szpaler. Porządek nie został ani na chwilę zamącony.

Petersburg, 11 czerwca. Przy przyjęciu cara i carowej znajdowali się na dworcu kolei żelaznej naczelnicy władz, generalicya, kompania honorowa pawłowskiego pułku gwardyi, szlachta, reprezentanci miasta, marszałek szlachty i burmistrz stolicy. Dwaj ostatni podali carowi chleb i sól i złote klucze. U wrót katedry kazańskiej powitał monarchę krótką przemową metropolita Izydor. Ztąd udali się carstwo do petropawłowskiej katedry, gdzie modlili się przy grobie cara Aleksandra II.

Belgrad, 11 czerwca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj rano znaleziono bez życia w więzieniu Helenę Markowiczowę, która za usiłowany zamach na życie króla Milana została skazaną pierwotnie na karę śmierci, później w drodze łaski na dożywotnie więzienie. Władze zarządziły obdukcyę ciała. Domyślają się samobójstwa.

Londyn, 11 czerwca. Według informacyi *Standarda* dotychczasowy ambasador w Rzymie Paget został mianowany w miejsce Elliota ambasadorem w Wiedniu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 czerwca 1883, godzina 1 min. 45. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt 291·50, Akcye anglo-austr. 110·75, Akcye banku Union 116·50, Akcye kolei Karola Ludwika 301·50, Akcye kolei północnej 277·—, Akcye kolei południowej 148·50 Akcye kolei Alföld 171·—, Akcye kolei Elżbiety 325·40, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 169·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 156·50, Wiedeńskie losy 123·30, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 98·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·75, Losy regulacyi Cisy 110·—, Losy tureckie 25·50, Węgierska renta 88·60. Akcye banku związkowego 106·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —·—, Rubel papierowy 1·18¼, Węgierskie losy 114·75, Marka niemiecka —·—, Usposobienie słabe.

Wiedeń, 9 czerwca 1883, godzina 6 min. — Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100·50. Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 11 czerwca 1883, godzina 10, min. 35. Akcye kredytowe 294·60, Anglo-Austr. 110·50, Unionbank 116·60, Kolej Karola Ludw. 301·50, Południowa 148·25, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 -·—, Napoleondor 9·52—. Rubel papierowy 1.18—. Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z d. 9 czerwca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·50 do 11·— zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień -·—do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 34·— do 34·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.88, do 10·90 zł., rzepak (sierpień—wrzesień ·— do 14 36 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 187·50 m., żyto —· m., spiritus 56·90, olej rzepakowy 72 50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 58 25 fr., olej rzepakowy 101·50 fr. spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —· żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·— Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa

dnia 11 czerwca 1883.

Hotel Georgea.

Pp. J. hr. Szeptycki z Przełbic. A. Mysłowski z Koropca. W. Juriewicz z Kokoszyniec. T. Chobrzyński z Podsadek. A. Noel z Komarna.

Hotel Angielski.

Pp. L. Cieński z Okna. S. Zawałkiewicz z Lackiej woli, A. Szaszkiewicz z Wiednia. S. Wilczyński z Wiednia. A. Dawidowski z Tarnopola. Dr. E. Seleski z Czerniowiec J. Domain z Kołomyi.

Hotel Europejski

Pp. K. Ochocki z Białobożnicy. A. Walewski z Szydłowic. B. Jahm z Wiednia.

Pociągi kolejowe.

(Według południka peszteńskiego).

Przychodzą do Lwowa.

Z Podwołoczysk: na dworzec w Podzamczu o godz. 9 min. 57 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 11 rano i o godz. 3 min 28 południu pociąg mieszany

Ze Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 8 pociąg mięszany i wieczór o godz. 8 min 12 pociąg mięszany

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny; o godz 2 min 45 rano i o godz. 3 min. 56 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz 5 min. 20 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 7 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min 20 przed południem pociąg mięszany i o godzinie 7 min. 34 wieczór pociąg lokalny mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór pociąg pospieszny: o godz. 3 min. 15 rano i o godz. 3 min. 32 po południu pociąg mięszany;

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 przed północą pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 45 rano pociąg osobowy, o godz 4 min. 49 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 15 rano pociąg lokalny mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 55 przed południem i o godz. 10 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 6 min. 45 pociąg mięszany; wieczór o godz. 6 min 50 pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 18 po południu i o godz. 10 min. 11 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca w Podzamczu, o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 44 po południu i o godz. 10 min. 40 wieczór pociąg mięszany

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godzinie 12tej min. 20 we Lwowie.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.) z dnia 11 czerwca 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 734.77mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy +17.3°C. Psychrometr wilgotny +15 9°C Prężność pary 12.6mm. Wilgoć 86%. Zachmurzenie 10 Wiatr W2. Ozon 8.

Temperatura powietrza +13.8°R

Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 759 27mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 23.8°C.
Najniższa temp. w nocy 15.1°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. = $340^m,5$

Dla 12 czerwca

E. = — 0^m $30,^s_{44}$. $\Theta^0 = 5^h\ 21^m\ 37,^s_{04}$

Zachód słońca 11 czerwca 8h. 5m.,6., wschód o 15h. 52m., 5.

W czerwcu nastąpi nów księżyca 4d 19h $48,m_5$ pierwsza kwadra 12d 9h 17,m 7; pełnia 20d 6h $7,m_7$ ostatnia będzie 27d 4h 13,m 8.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) $2^d\ 13,^h_5$, i 29d $22,^h_6$; w punkcie odziemnym (Apogeum $14^d\ 10.^h_5$.

Równanie czasu E. będzie zerem dnia 14 o 10h 45,m7, to jest, o tym czasie kompasy (zegary słoneczne) i zegary zwykłe zgadzać się będą zupełnie do 15go czerwca spaźniają się, zaś od 15go czerwca do 31 sierpnia włącznie zwykłe zegary wyprzedzać będą kompasy o ilość E. w prawdziwe południe.

10 czerwca 1883.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$728_{,00}$	$729_{,55}$	$730_{,55}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+25_{,0}$	$+18_{,0}$	$+16_{,8}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+19_{,2}$	$+15_{,6}$	$+15_{,0}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$13_{,0}$	$11_{,7}$	$11_{,6}$
Wilgotność powietrza względna w %.	56	76	81
Stan nieba.	7	4	10
Kierunek wiatru.	wsw.	wsw.	sw
Moc wiatru.	1	2	1
Ilość opadu mierzona o 2^h $0^{mm}{}_{,0}$			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 25^h. + $27_{,4}$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 15^h. + $16_{,0}$			

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 9 czerwca 1883.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	300	50	304	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	16[illegible]	—	171	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	301	—	306	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	85	100	—
" " " 4 pr. w. a.	89	50	90	50
" " " 5 pr. okresowe	98	85	100	—
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	25	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	80	102	80
" " " 5 pr. w. a.	97	50	98	50
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	50	101	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101		102	50
" " " " " 5 pr. w. a.	93		95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat	—		—	
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	40	99	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95		98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
" Stanisławowa	22	—	24	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	65	5	65
Dukat cesarski	5	68	5	68
Napoleondor	9	48	9	58
Półimperyał	9	77	9	87
Rubel rossyjski srebrny	1	65	1	65
" " papierowy	1	16¾	1	18¾
100 marek niemieckich	58	25	59	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—			

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 6 czerwca 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.40	78.55
luty-sierpień	78.45	78.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.9[illegible]	79.10
kwiecień-październik	79. –	79 15
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr	120.—	120.50
" " 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	134.50	135 —
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	139 75	140.25
" " 1864 po 100 zł.	167 —	1[illegible]7 25
" " 1864 po 50 zł.	167 —	167 50
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	148.—	148.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—	—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93 30	93.45
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	98 85	99. —
2. Obligacye indemn. pr. (za 100 zł m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	96.—	98.50
Galicyi	98 60	98 90
Niższej Austryi	105.75	106 75
Siedmiogrodu	99.—	99.50
Węgier	100 —	10[illegible] 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	110 50	110 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	296.60	2[illegible]6.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	855.—	865 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	— —	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr	—	— —
Bank dla krajów koronnych a 200 zł wpł. 50 pr.	— —	— .
Banku austro-węgiersk. a 600 złr	836 –	838 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	— –	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	591.–	593 –
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m	221.75	222.50
Kol. Preszow-Tarn (w. cz.) a 200 zł	— —	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k	2757	2762
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	302 —	302 25
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	169 —	170 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	328.—	328.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	150 70	150.90
I kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.25	162.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	95.25	95.50
" " " " premiowe po 3%	97.75	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	101.—
" " " " w 20 l. 7pr.	102 25	103 —
" " " " w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90 50
" " " po 5 proct.	98 70	99 —
" " " po 5 proct. w 3[illegible] latach zwrotne	98 70	99 —
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 90	102 30
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100 50	101 —
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 75	100 90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	— —
Zakł. kr. ziems. po 5½ proc	102.25	103 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94 75	95 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.—	94.25
Kol. płn. po 100 zł. m. k	105.—	105.50
" po 100 zł w. a.	100.25	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98 50	98.90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94 50	95.—
z r 1867	99 20	99 60
z r 1868	95 50	95 90
z r 187[illegible]	95 50	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w a	93 80	94 30
6. Losy.		
Los. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w a	169 75	170.25
Losy [illegible]go po 40 zł m. k	38 50	39 –
[illegible] 100 m k	108	109 –
Keglevicha po 10 zł. m k.	17.50	18 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17 50	17.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 —	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	41.—	42 –
Palffego po 40 zł. m k.	36.75	37 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.–	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	52.50	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.—	45.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22.50	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	— —	127.50
" po 50. zł. w. a.	63.50	64 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37 25	38 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p n	— —	
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.–	— —
Londyn za 10 ft. szt.	119 90	120.10
Paryż za 100 fr.	47 45 —	47 50 —

Kurs złota.

Dukat cesarski men	5.[illegible]6 —	5.68 –
" pełnej wagi	5 67 —	5 69 –
Korona	— —	— — —
20-frankówka	9 52 —	9.52 50
Rossyjski imperyał	9 79 —	9.81 -
Talar związkowy	— —	— — —
Srebro	— — —	— — —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 9 czerwca 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	35
" " " w srebrze	78	95
Renta w złocie	98	85
5% austr. renta marcowa	93	25
Akcye banku wiedeńskiego	[illegible]37	—
" " kredytowego	293	40
Londyn	120	–
Srebro	—	—
Napoleondor	9	52—
Dukat cesarski men	5	67 —
100 marek niemieckich	58	[illegible]0

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6005 (3971 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy rozpisuje w sprawie Mendla Lebensarta przeciw spadkobiercom Mojżesza Pollaka o 120 złr. licytacyę realności l 160¼ na 18 czerwca i 2 lipca 1883

Cena wywołania 108 złr. 63 ct., wadyum 10 złr. 87 ct.

Sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania.

Do ułatwiających warunków termin na 2 lipca 1883, na 4 po południu.

Reszta warunków w registraturze.

Stanisławów, 19 maja 1883.

L. 3406. (3931 1—3)

W dniach 22 czerwca, 20 lipca i 24 sierpnia 1883, każdego razu o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie, celem zaspokojenia pretensyi Alojzy Kissel w kwocie 1656 zł. z pn. przymusowa licytacya realności małoletniej Adolfiny Des Loges jako przez głowę śp Teofili Rożsa deklarowanej spadkobierczyni śp. ks. Ludwika Dobrzańskiego należącej pod lk. 15 w Ostrowcu wykazem hip. l. 56 księgi gruntowej gminy Lisiejamy objętej wedle uchwały tutejszego sądu z dnia 10 marca 1883 l. 1650 na rzecz Alojzy Kissel zahipotekowanej i wedle protokołu z dnia 27 kwietnia 1883, l. 2802 oszacowanej z tem dołożeniem iż realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub w tej cenie, na trzecim terminie zaś także niżej tejże za gotówkę najwięcej ofirującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 2190 zł. wadyum 10pr. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych oraz tych wszystkich. którzyby na dniu 4 kwietnia 1883, do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem Jana Małeckiego z Lubaczowa.

C. k sąd powiatowy

Lubaczów, dnia 25 kwietnia 1883.

L. 3356. (3637 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włość. przeciw Maryi i Karolowi Sobolewskim w kwocie 44 złr. 80 ct. w dniach 22 czerwca, 20 lipca i 24 sierpnia 1883 publiczna sprzedaż realności pod l. 15, 48 w Nowem mieście położonej, każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 200 złr, a zakładem 20 złr przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej, lecz nie poniżej długów hipotecznych.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sądowej registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil, 27 kwietnia 1883

L. 14047 (3550 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Ignacego Skowronka 200 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na jednym terminie dnia 22 czerwca 1883 o godz. 10 rano licytacyjna sprzedaż realności dłużników Marcina Barbary Riedlów własnej, pod l. 42 Jarosław Głębockie przedmieście położonej, za jakąkolwiekbądź cenę.

Wadyum wynosi 5% ceny wywołania 1000 zł.

Bliższe warunki, akt detaksacyi dostarczy registratura.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat Ruczka ustanowiony

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław, 1 marca 1883

L. 12325. (3570 1—3)

Podaje się do wiadomości, że dnia 25 czerwca, 3 sierpnia, 10 września 1883 r. o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 201 w Kwaczale, Jana Głowni własnej, na zaspokojenie sumy 24 złr. 88 ct. masie Franciszka Strzemeckiego należnej.

Cena wywołania wynosi 6.000 złr. w. a., wadyum 600 złr. w. a.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznaczony na dzień 17 września 1883 o godz. 9 rano.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Grudziński w Chrzanowie.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania w registraturze.do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 17 kwietnia 1883.

L. 2412. (3672 1—3)

Sąd miejsko-delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Hieronima Schanzera 35 zł. 30 ct. w dniach 28 czerwca, 20 lipca, 24 sierpnia 1883, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż 3 kawałków gruntu w Skawcach położonych o 7 zagonach, Sebastyana i Maryanny Swiątków własnych, ciała tabularnego niestanowiących, protokołem z dnia 2go sierpnia 1882 l. 2632 zastawniczo opisanych, w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 80 zł. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 10 zł.

Wadowice, 9go maja 1883.

Licytacye.

L. 38850 (3352 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości towarzystwa zaliczkowego w Krakowie w kwocie 614 zł. 78 ct. z przynależytościami odbędzie się dnia 18 lipca i 21 sierpnia 1883 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 55 w Krzesławicach położonej, wedle l. w. h. 55 Maryanny z uSków 1o. Ziębowej 2o. Boligłowowej wedle l. w. h. 82 Maurycego Rosenzweiga własnej,

Cena wywołania 1915 zł. 18 ct.; wadyum 190 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Stanisław Abłamowicz z substytucyą adw. dra. Feliksa Cesesnaka w Krakowie.

Kraków, 22 stycznia 1883.

L. 2291. (3369 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach oznajmia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. akc. banku hipot. przeciw Abie Dicker pto. 113 zł. 40 ct., 113 zł. 40 ct i 1338 zł. 52 ct. w. a. z pn. na prośbę egzekucyę prowadzącego banku wyznacza się z powodu, że ustanowiony t. s. rezolucyą z 10 marca 1882 l. 5788 termina na 20 lipca 1882 do ułożenia warunków ułatwiających z przyczyny nie-jawienia się stron upadł, celem ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży realności pod lk. 156 w Monasterzyskach, na 9 lipca 1883 godz. 9 przed połud. z tem oznajmieniem, iż niejawiący się na tym terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O czem strony, tudzież wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 20 sierpnia 1881 jako dnia wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu na tej realności nabyli, lub którymby rezolucya niniejsza albo wcale nie albo wcześnie doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora c. k. notar. Pana Heldenburga tudzież edyktami się zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Monasterzyska, 22 kwietnia 1883.

L. 3725. (3420 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności miasta Sambora w kwocie 2105 zł. 3 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi części dóbr Bilina wielka w obwodzie samborskim położonej, poprzód jedno ciało tabularne stanowiącej, a wedle dom. 224 pag. 64 n. 20 i 21 haer. Mikołaja Bilińskiego Tarasowicza i Emanuela Kuzmera własnej, protokołem de praes. 27 kwietnia 1881 l. 5645 przymusowo ocenionej, obecnie zaś w dwa odrębne ciała tabularne rozdzielonej, z których jedna wedle dom. 224 pag. 66 n. 24 haer. własność Nuchima Schwarza, zaś drugie wedle dom. 224 pag. 400 n. 1 haer. własność Mikołaja Bilińskiego Tarasowicza stanowi, wedle następujących warunków:

1. Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa w sumie 17224 zł. 16 ct. w. a.
2. Wadyum wynosi 10% ceny wywołania;
3. Powyższe części dóbr sprzedane będą w trzech terminach, dnia 5 lipca, 9 sierpnia i dnia 13 września 1883 r. każdym razem o godzinie 10 rano najwięcej ofiarującemu, a to na pierwszym i drugim terminie tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie i poniżej ceny szacunkowej.
4. Dalsze warunki przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O tem uwiadamia się obie strony c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem Wysokiego Skarbu i imieniem konwentu OO. Bazylianów w Bilinie, c. k urząd podatkowy w Samborze, z miejsca pobytu i życia niewiadomych Marcelego Krynickiego i Józefa Kowalskiego tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała niniejsza z jakiegobądź powodu albo wcale, albo wcale doręczoną być nie mogła, lub którzy do tabuli po dniu 21 października 1882 weszli przez kuratora adw. dra. Witza z zastępstwem adw. dra. Ehrlicha i edykta.

Sambor, 31 marca 1883.

L. 2019. (3411 2—3)

W dniu 9 lipca 1883 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności w Busku na przedmieściu Podzamcze pod N. k. 34 sub. rep. 452 w powiecie Kamionka str. położonej, przedmiotu ksiąg gruntowych niestanowiącej, Israela i Freidy Tikiesów własnej, na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania 250 zł. w. a. wadyum 10%. Protokół opisania i oszacowania i resztę warunków można przejrzeć lub odpisać w t. s. registraturze.

Busk, 18 kwietnia 1883.

L. 1141. (3592 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi spadkobierców ś. p. Józefa Koltscharscha z Frydku w kwocie 469 złr. 1 ct. a.w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 20 czerwca i 18 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż połowy realności pod nk. 79 w Żywcu położonej, w księdze głównej miasta Żywca, tom. III, pag. 82, 130 i 131 wpisanej Antoniego i Maryanny Białków własnością będącej.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 810 złr., a. w. wadyum 81 złr. a. w., przy powyższych terminach połowa realności poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

Gdyby połowa realności tej na terminach powyższych sprzedaną nie była, natenczas do ustanowienia warunków licytacyjnych lżejszych wyznacza się trzeci termin na dz. 22 sierpnia 1883 o godz. 9 rano w tutejszym c. k. sądzie, na który wszystkich wierzycieli jednocześnie się wzywa.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i extrakt hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 2 kwietnia 1883.

L. 4443. (3319 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Olszowskiego w kwocie 59 złr. z pn. zezwolił na przymusową sprzedaż połowy gospodarstwa pod l. 33 w Dembowy położonego, Jana Nawracaja własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 23 czerwca, 26 lipca i 30 sierpnia 1883 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 525 złr. i to przy pierwszych dwóch terminach za cenę wywoławczą lub powyżej takowej, przy trzecim i poniżej, lecz za niższą od sumy wszystkich wierzytelności na niej ubezpieczonych.

Wadyum wynosi 52 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania tudzież oszacowania w registraturze tutejszo-sądowej przejrzeć można.

W razie niesprzedania na tych terminach do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na 30 sierpnia 1883 o godzinie 4 po południu w sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum. p. Feliksa Leszczyńskiego w Brzostku.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brzostek, dnia 31 grudnia 1882.

L. 2697. (3856 3—3)

W c. k. sądzie powiat. Tyśmienica odbędzie się celem zaspokojenia należącej się resztującej c. k. uprzyw. Bankowi hipotecznemu kwoty pr. 504 złr. 40 ct. w. a. z 7 prc. odsetkami od dnia 19go sierpnia 1881 bieżącemi i kosztów niniejszej prośby pr 12 złr. 61 ct. w. a. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 30 rp. nr. 48 w Tyśmienicy położonej, wedle dom. VIII. pag. 113 n. 1 haer, Mikołajowi Postołowskiemu własnej, termin na 23 czerwca 1883 i dnia 1 sierpnia 1883 każdym razem o godz. 10 rano w tut c. k. sądzie powiat z tem zastrzeżeniem, że takowa przy tych terminach tylko za cenę szacunkową pr 1312 złr. w. a. lub wyżej takowej najwięcej dającemu sprzedaną zostanie, w przeciwnym zaś razie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na godzinę 9 rano z tem, że niejawiący się wierzyciele jako do głosów jawiących przystępujący uważani będą.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tyśmienica, 24 kwietnia 1883.

L 14671. (3447 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Mojżeszowi Weinsieder pto. 50 złr. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności pod l. k. 85 w Tłumaczyku położonej, wedle l. wyk. 571 dłużnika Mojżesza Weinsiedera własnej, pod następującemi warunkami:

1. Cena wywołania wynosi 560 złr. a wadyum 56 złr. w. a.
2. Realność ta sprzedaną zostanie w trzech terminach, dnia 20 czerwca, 25 lipca i 29 sierpnia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, iż na piewszych dwóch terminach tylko za lub wyżej a na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Akt opisania i oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki przejrzeć można w tus. registraturze

O tem zawiadamia się strony, tudzież tych, którzyby po dniu 20 stycznia 1882 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego jakie prawa rzeczowe uzyskali, wreszcie dla tych którymby uchwała niniejsza z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adw. dr Freudenberga tudzież przez edykta

Kołomyja, 30 stycznia 1883.

L. 16237. (3470 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego a mianowicie 3 rat po 235 złr. 20 ct. w. a. i resztującego kapitału 3805 złr. 52 ct. w. a. odbędzie się dnia 21 czerwca 1883, 19 lipca 1883 i 23 sier nia 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Leokadyi z Lenczowskich I. Klinkiewiczowej II. Sajowej, III. Sitkiewiczowej i Olgi Amalii Hieronimy tr. im Klinkiewiczówne wedle wykazu hipotecznego l. 100 kart. B. poz. 15 et. 17 własn. i wedle dom. 271 pag. 251 n. 30 haer. i wedle dom, 394 pag. 350 n. 33 haer. należących dóbr Brusno nowe i kolonia Deutschbach w powiecie Cieszanowskim położonyah, na których terminach dobra te tylko wyżej ceny wywołania 32000 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 3200 złr. złożoną być ma. — Warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno. Nareszcie dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 4go listopada 1882 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Gorecki kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Krzyżanowski mianowany został.

Lwów, dnia 5 maja 1883.

L. 5565. (3446 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 28786 złr. 10 ct. w. a. z pn na rzecz c. k uprzyw. galic. Banku hipotecznego odbędzie się dnia 22 czerwca i 20 lipca 1883 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż dóbr Hołowczyńce i Olechowa w powiecie Zaleszczyckim położonych, wedle wyciągu tabuli krajowej we Lwowie dom. 310 str. 138 l. 28 haer., tamże str 140 l. 32 haer., str. 141 l. 33 haer., str. 142 l. 34 haer. i dom. 458 str. 283 l. 1 haer., tamże str. 288 l. 20, 23, 24, 25 haer., tamże str 316 l. 29 haer Kajetana Torosiewicza własnych.

Cena wywołania, poniżej której dobra te sprzedane nie będą, wynosi 144.225 złr. w. a.

Wadyum 14.423 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 1 maja 1883.

L. 39019. (3353 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości towarzystwa zaliczkowego w Krakowie w kwocie 300 zł. z przynal. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 9 lipca i 9 sierpnia 1883 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 25 w Czyżynach położonej, objętej l. w. h. 25 gm. kat. Czyżyny Petroneli Michałkowej własnej.

Cena wywołania 2233 zł.; wadyum 223 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 13 sierpnia 1883 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Wechsler z substytucyą adwokata dra. Kleina w Krakowie.

Kraków, 12 stycznia 1883.

L. 2914. (3354 3—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 6 lipca, 7 sierpnia i 11 września 1883 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 109 w Niechobrzu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej. Karola i Małgorzaty Wróblów własnej, na rzecz Leiby Finkelsteina o 130 zł. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1515 zł w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 151 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 5 maja 1883.

L. 4018. (3535 3—3)

Dnia 28 czerwca 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 62 w Brzesku wyk. hip 62 księgi gruntowej gminy Brzesko objętej Michała i Agaty Ropków własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku, celem zaspokojenia sumy 300, 322 i 178 złr.

Cena szacunkowa 4589 złr. 52 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Brzesko, 12 maja 1883.

L. 11578. (3348 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że odnośnie do edyktu z dnia 17 października 1882 l. 11578, celem zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności miasta Sambora 395 złr. 85 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności l. k 2 a. 45 n. w Samborze dziel. Przemyskiej położonej, wedle dom. Cat. II. str. 485 n. 4 haer. Arona i Mindli Freiwilligów własnej, w tutejszym sądzie w jednym terminie dnia 28 czerwca 1883 o 10 godzinie rano, niżej ceny szacunkowej za jakąbądźkolwiek cenę się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 2020 złr 84 ct., wadyum 202 złr. w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tusądowej registraturze

O czem się wszystkich wiadomych hipotecznych wierzycieli i niewiadomego Józefa Daszkiewicza przez kuratora dr. Fiternika zawiadamia.

Sambor, 10 kwietnia 1883.

L. 3536. (3887 3—3)

Dnia 26 czerwca, 1 sierpnia i 2 września 1883 sprzedaną będzie przymusowo za cenę szacunkową lub wyżej zawsze o godzinie 10tej rano w tut. sądzie realność pod l. k. 10 2/4 w Buczaczu położona, wedle dom. II n. pag. 210 i 213 Jana i Lucyi Huzarów własna, celem ściągnięcia pretensyi masy rozbiorowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie, w kwocie 560 złr. 97 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 600 złr. w a.

Wadyum 60 złr.

Do ułatwiających warunków termin 10 września 1883.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 4 maja 1883.

L. 15003. (3867 3—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszem, że dnia 28 czerwca 1883 o godz 11 przed południem, odbędzie się publiczna sprzedaż wierzytelności do masy rozbiorowej spadku po Pinkasie Braun należących.

Wadyum wynosi 10 złr. w. a

Bliższe warunki oraz wykaz sprzedać się mających wierzytelności do l. 15.003/83 złożony, może każdy chęć kupienia mający w tusądowej registraturze przeglądnąć.

Lwów, dnia 2 czerwca 1883.

Zl. 10796.

Behufs Sicherstellung des Brennholz-Bedarfes für die gefertigte k. k. Post-Direction und das hierortige Haupt-Postamt in der Winterperiode 1883/4 bestehend aus circa 500 Cubik-Meter harten ungeschwemmten Holzes wird die Offert-Verhandlung ausgeschrieben.

Die mit 50 kr. Stempelmarke zu versehenden und mit einem Vadium von Ein Hundert Gulden im Baaren oder Staatspapieren zu belegenden Offerte sind spätestens 28 Juni 1883 zwölf Uhr Mittags bei der gefertigten k. k. Post-Direction einzureichen, allwo auch die näheren Bedingungen täglich von 10 bis 12 Uhr Mittags eingesehen werden können und ist in der Offerte ausdrücklich zu bemerken, daß Offerent sich denselben unbedingt unterwirft.

Von der k. k. Post-Direction

Lemberg, am 3 Juni 1883.

L. 10796. (3920 3—3)

W celu zabezpieczenia potrzeb drzewa opałowego dla c. k. Dyrekcyi poczt i tutejszego głównego urzędu pocztowego na czas zimy w roku 1883/4 wynoszących mniej więcej 500 metrów kubicznych twardego niespławianego drzewa rozpisuje się konkurencya przez oferty.

Te oferta należy ostemplować marką na 50 ct., zaopatrzyć w wadyum w kwocie stu zł. w gotówce lub w papierach państwowych i wnieść najpóźniej dnia 28 czerwca 1883, do 12 godziny w południe do c. k. Dyrekcyi poczt, gdzie bliższych warunków w czasie od 10 do 12 godziny przed południem codziennie dowiedzieć się można, w ofercie należy wyraźnie przytoczyć, że się oferent tym warunkom bezwględnie poddaje.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt

Lwów, dnia 3 czerwca 1883.

L. 1159. (3942 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego w kwocie 56 zł. 70 ct., 56 zł. 70 ct i 905 zł. 4 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tut sądzie na terminach dnia 20 czerwca, 2 sierpnia i 3 września 1883 o 10 godz. rano przymusowa licytacya realności dłużników Israela i Nechumy Strassberg i Jakóba Strassberg pod Nr. 29 w rynku w Jaworowie położonej a to zwyż lub za cenę szacunkową i wywołania w kwocie 2750 zł. w. a., zaś na wypadek niesprzedania odbędzie się dnia 3 września 1883 o 4 godzinie po południu rozprawa względem ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych.

Wadyum wynosi 275 zł., dalsze warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w tut. sądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Ferdynand Krischke, sekretarz tut. wydziału powiatowego.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, 5 marca 1883.

L. 1051. (3943 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Założcach podaje niniejszem do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 130 złr. 11 ct a.w. z pn., odbędzie się na dniu 22 czerwca, 10 sierpnia i 14 września 1883, każdym razem o godz. 10 przed południem w tusądowym budynku publiczna licytacya realności nietabularnej pod l.sp. 844 subrep. 395 w Założcach położonej, masy spadkowej Tomasza i Eliasza Krzywych tudzież Maryi Krzywej własnej, z tem, że licytacya ta na pierwszych dwu terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 700 złr.

Wadyum wynosi 70 złr. a. w.

Bliższe warunki, akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się strony, c. k. Prokuratoryę Skarbu, c. k. główny urząd podatkowy, Annę Geller a wreszcie wszystkich wierzycieli, którzyby na sprzedać się mającej realności prawo zastawu uzyskali a którymby uchwała sprzedarż onej dozwalająca lub późniejsza doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora p. Jana Stójkiewicza w Założcach i przez edykta.

Założce, dnia 31 marca 1883.

L. 169. (3474 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 457 zł. 5 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 381 i 376 sub. rep. 22 w Trembowli położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Michała i Anny Chomów własnej, dnia 20 czerwca, 25 lipca i 29 sierpnia 1883 każdym razem o 9 godzinie przed południem z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa w kwocie 900 zł., wadyum 90 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Trembowla, dnia 30 marca 1883.

L. 17149. (3939 2—3)

Dnia 25 czerwca, 30 lipca i 27 sierpnia 1883 zawsze o 10 godzinie rano w sądzie tutejszym przedsięwzięta zostanie w drodze dalszego wykonania prawomocnego nakazu zapłaty c. k. sądu krajowego we Lwowie z 3 lutego 1872 l. 5332 na zaspokojenie należącej się c. k. uprzyw. galic. akcyj. Bankowi hipotecznemu we Lwowie, od Adolfa M. Horowitza dłużnej reszty kapitału pożyczkowego 2490 złr 2 ct. z 7 prc. odsetkami od dnia 22 kwietnia 1880 bieżącemi i kosztów egzekucyi niniejszem w kwocie 14 złr. 96 ct. przynanych, przymusowa licytacya realności Adolfa M. Horowitza własnej w Brodach pod l. 578 położonej.

Za cenę wywołania ustanowiono sumę 14.000 złr. w. a. przez c. k. uprzyw. galic. akc. Bank hipoteczny przy udzieleniu pożyczki na hipotekę tej realności jako wartość onej przyjęta.

Wadyum wynosi 1.400 złr. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie sprzedaną będzie rzeczona realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej tej ceny, wszakże nie niżej kwoty i kawszystkim wierzytelnościom hipotecznym z przynależytościami wyrównywa i na zupełne tychże pokrycie będzie potrzebną.

Gdyby te trzy termina licytacyjne na niczem spełzły, to na ten wypadek wyznacza się dla wierzycieli hipotecznych termin na dzień 27 sierpnia 1883 o 4 godzinie po południu do biura N. 4. celem ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży w celu rozpisania nowego terminu licytacyi rzeczonej realności za jakąkolwiekbądź cenę nawet niżej wartości 14.000 złr. wynoszącej.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

O stanie tabularnym sprzedać się mającej realności można powziąć wiadomość w tut. tabuli miejskiej, o wysokości opłacanych z niej podatków w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym, a o stanie fizycznym na miejscu i w gminnym urzędzie miejskim.

O czem się edyktem tym zawiadamia chęć kupienia mających, tudzież wszystkich tych, którzyby po dniu 30 września 1880 do hipoteki sprzedać się mającej realności weszli, niemniej tych, którymby uchwała sprzedaż rozpisująca, lub którakolwiek z późniejszych uchwał z jakiejbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, tych ostatnich z tem, że dla nich kuratora w osobie adw. dr. Ornsteina z Brodów ustanowiono.

Brody, 19 grudnia 1882.

Wyroki prasowe.

(3477)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Pädagogium, Monatschrift für Erziehung und Unterricht. Herausgegeben unter Mitwirkung hervorragender Pädagogen von Dr. Friedrich Dittes, V Jahrgang, 8 Heft. Mai 1883, Wien und Leipzig. Verlag von Julius Klinkhardt, Buchdruckerei Julius Klinkhardt, Leipzig" enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Pädagogische Rundschau" in der auf Seite 521 und 522 vorkommenden Stelle von „Wienn doch in allen Ländern" bis „Datum dieses historischen Actes" das Vergehen nach Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 RGBl. vom Jahre 1863 begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 14 Mai 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt: I daß der Inhalt der in der periodischen Druckschrift „Der junge Kikeriki", humoristisch-satyrisches Volksblatt Nr 74 vom 13 Mai 1883, enthaltenen Abbildung mit der Aufschrift „Dem Firmpathen Liechtenstein" und des dazu gehörigen Textes, dann des in derselben enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Leviten, gelesen am heiligen Pfingstsonntage der Schulnovelle" das Vergehen nach §. 303 St. G, II daß der Inhalt der in der erwähnten Druckschrift enthaltenen Abbildung mit der Aufschrift „Die Majorität des Abgeordnetenhauses" und des dazu gehörigen Textes das Vergehen nach §. 300 St. G. III daß der Inhalt der in derselben enthaltenen Abbildung mit der Aufschrift „Das Ministerium hat einen merkwürdigen Geschmack" und des dazu gehörigen Textes das Verbrechen nach §. 65 lit. a St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 14 Mai 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Wiener landwirthschaftliche Zeitung" Nr. 1708 vom 12 Mai 1883 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Zur landwirthschaftichen Socialgesetzgebung" in den Stellen von „die alle Schichten der Bevölkerung bis „des Volkes verwendet werden" und von „Nachdem aber im Gesetze" bis „Zwang aufgedrungen wurden" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 14 Mai 1883.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8 Mai 1883, Zl. 6730, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Dorfbote" Nr 13 vom 3 Mai 1883, wegen des Artikels „Schande dem Schande gebührt" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1 Mai 1883, Z 11582, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Clovek v prirode". Verfaßt von Dr. V. K. Prag. Verlag von Alois Hynek Druck der „Politik" in Prag — nach den §§. 516, 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4 Mai 1883, Z 3068, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Teplitz-Schönauer Anzeiger" Nr. 33 vom 28 April 1883 wegen des Artikels „Kirche und Schule" nach §. 300 St. G. und Art III des Gesetzes vom 17 December 1862, dann nach den §§ 65 a und 63 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht als Gerichtshof II Instanz in Brün hat über die Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Troppau gegen das Erkenntniß des k k Landesgerichtes in Troppau vom 30 März 1883, Z. 1828, mit dem Erkenntniße vom 18 April 1883 Z. 4087, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Mährisch-Schlesischer Lloyd" Nr. 40 vom 25 März 1883 wegen des Artikels „Die Auferstehung der Deutschen" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21 April 1883, Z. 2901, die Weiterverbreitung der nachstehenden Zeitschriften verboten: „La Riforma" (Rom) Nr 81 und 83 vom J. 1883 nach den §§. 58 c und 65 a St. G., „Il Pungolo" (Mailand) Nr. 79 und 80 vom J. 1883 nach den §§. 58 c und 65 a St. G., „Rivista italiana" (Palermo) Nr. 12 vom J 1883 nach §. 58 c St. G., „Suplemento al Nr. 79 del Caffaro" (Genua) vom 20 März 1883 nach §. 58 c St. G, „Roma" (Neapel) vom 22 März 1883 nach §. 58 c St. G., „L'Educatore" (Macerata) Nr. 12 vom J. 1883 nach den §§. 58 c und 305 St. G., „Il Corriere di Catania" (Catania) Nr. 68 vom J. 1883 nach §. 58 c St. G., und „L'Eco dei Licei" (Girgenti) Nr. 3 vom J. 1883 nach §. 58 c St. G.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28 April 1883, Z. 2999, die Weiterverbreitung der nachstehenden Druckschriften verboten: „Garibaldi e i suoi tempi" di Jessie W. Mario, fratelli Treves editori. Milano. Serie 14" nach den §§ 65 a und 305 St. G., „Memorie di Garibaldi Milano. Ferdinando Garbini editore. Tip Guigoni. 1882" nach §. 65 a St. G., „Treviso agl'inondati, Treviso 1883 Tip. di L. Zappelli" nach den §§. 58 a, 63, 65 a, 122 und 303 St. G., „La guerre dell' Indipendenza italiana" di Carlo Mariani, dal 1848 al 1870 Volume III 1882 Roux e Favale. Torino" nach den §§ 63 und 65 a St „L'Illustrazione italiana" (Mailand) Nr. 11 vom J. 1883 nach §. 65 a St. G. und „Biblioteca universale. Volume Nr. 29 G. Berchet. Ballate e Romanze. Milano Edoardo Sonzogno editore" nach §. 65 a St. G.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28 April 1883, Z. 3085, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Indipendente" Nr. 2130 vom 25 April 1883 wegen des Artikels „La festa inaugurale dell' unione gimnastica" nach §. 65 St. G. verboten.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Flugschrift „Erste freie Presse Cisleithaniens, Reaktion Revolution Nr. 2, Mai 1883" in seinem ganzen Umfange begründen mit „Das find heute die beiden Strömungen", schließend mit „unterdrücken helfen Es lebe die sociale Revolution" das Verbrechen nach §. 58 lit. b. c, begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, 18 am Mai 1883

(3587)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Lieferheften erscheinenden Druckwerkes mit dem Titel „Die Katakomben von Wien, Roman von Arthur Storch, A. Hartlebens Verlag, Wien und Pest Druck von Wilhelm Zoeller in Wien, dritte Auflage", u. zw. in der Lieferung Nr. 4 auf Seite 164 bis 164 in der Stelle von „Und es ist wirklich wahr" bis „kein Freund des Volkes sein" auf Seite 169 in der Stelle von „Die innere Geschichte Oesterreichs" bis „der gedeihlichen Entwicklung", auf Seite 174 und 175 in den Stellen von „was die Machtstellung des Fürsten" bis „einhundert Gulden bewältige" und von „Auf diese Weise war" bis „als Verwalter des Staatsvermögens", ferner in die Lieferung Nr. 5 auf Seite 203 in der Stelle von „Hier verbient noch erwähnt zu werden" bis „nahm ihn beim Wort", auf Seite 207 in der Stelle von „Der fatale Ausspruch" bis „Aber weit prägnanter wieder", auf Seite 208 bis 210 in der Stelle von „Der große Joseph schildert" bis „in Form eines Concordates" das Vergehen nach §. 305 St. G. begründe. und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 18 Mai 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen in Budapest erscheinenden Druckschrift „Telephon" Nr. 19, Wochenblatt für das gesammte Volk, vom Sonntag, den 13 Mai enthaltenen Artikel a mit der Aufschrift „Die Reform der Moral I" in der Stelle von „Es ist nicht schwer einzusehen" bis „unverwüstliche gute Natur", b. mit der Aufschrift „Sociale Rundschau" in der Stelle von „Ueber die Lage Europas" bis „Anzeichen wir jetzt sehen losbrechen" c mit der Aufschrift „Eine wahre Geschichte" in seinem ganzen Umfange und d des Gedichtes mit der Aufschrift „Die Section in St. Rochus" in seinem ganzen Umfange" das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 18 Mai 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Der neue Kaktus", Organ für Politik, Handel, Industrie, Gewerbe, Assecuranz- und Ausstellungswesen. 9 Jahrgang vom Dienstag, den 15 Mai 1883, enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Politische Rundschau" in der Stelle von „Was den Verlauf der letzten Reichsrathssession" bis „sich freierlicht ausnimmt" das Vergehen nach Artikel III des Gesetzes vom 17 December 1862 Nr. 8 RGBl. vom Jahre 1863, nach §. 300 St. G., begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 18 Mai 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der periodischen Druckschrift „Mödlinger Bezirksbote. Politisches Wochen-Journal" vom 13 Mai 1883 enthaltenen Artikel mit den Aufschriften: a „Politische „Revue" in der Stelle von „Man begreift es aber wohl" bis „Keine, denen sie entsprossen" und b „Wozu bauen wir ein Abgeordnetenhaus?" in der Stelle von „Kehrt nicht bald die Wahrheit- bis „aber keine leeren Worte" das Vergehen nach Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 RGBl. vom Jahre 1863 resp. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 18 Mai 1883.

Upadłości.

L. 23664. (3947 2—3)

Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek protokołowanej firmy M. Losch i syn t. j. Markusa Losch ojca i Jakóba Losch syna, i do majątku każdego z tychże osobno.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu krajowego Kostrakiewiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata Dr. Waldmana wywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym celu wyznacza się termin na dzień 19 czerwca 1883 godzinę 9 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 6 września 1883 i podać ją na terminie na dzień 11 września 1883 godzinę 9 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, dnia 6 czerwca 1883.

L. 23205. (3946 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek Kamila Strzyżowskiego, kramarza przy ul. Halickiej Nr. 4.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy sądu kraj. Teodorowiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Roberta Czajkowskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby przy przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 28go czerwca 1883 godzinę 9tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 1go sierpnia 1883 i podać ją na terminie na dzień 23 sierpnia 1883 godzinę 9 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 4 czerwca 1883.

L. 5527. (3935 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku tutejszego kramarza towarami norymbergskiemi Henicha Grünberga i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego p. dr. Zennegg de Scharfenstein, zaś jako zawiadowca tejże masy p. adw. dr. Rasch.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili i aby na terminie na dzień 13 sierpnia 1883 godzinę 9tą przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 2 lipca 1883 godzinę 9tą rano, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłoszone.

Kołomyja, dnia 5 czerwca 1883.

L. 7784. (3957 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Henryka Gewürza, nieprotokołowanego kupca towarów korzennych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Wilhelm Seidl, c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy, p. adw. dr. Goldhammer.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 19go czerwca 1883 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 7go sierpnia 1883 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 31go sierpnia 1883 o godzinie 10tej przed południem odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Tarnowie, dnia 7 czerwca 1883.

L. 3574. (3966 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie otwiera w myśl §. 198 ust. konk. do majątku firmy handlowej Toni Sobel w Rzeszowie znajdującej się konkurs, ustanawia komisarzem konkursowym p. radcę sądu kraj. Władysława Szmydzińskiego a tymczasowym zarządcą masy krydalnej p. adw. dra Reinesa i wzywa wierzycieli, aby na terminie dnia 22go czerwca 1883 o 9 godzinie przed południem, wraz z dokumentami ich pretensye uwierzytelniającemi celem postawienia wniosku względem zatwierdzenia tymczasowego lub wyboru nowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież celem wyboru wydziału wierzycieli przed komisarzem konkursowym się stawili.

Dalej c. k. sąd obwodowy wzywa tych, którzyby przeciw wspólnej masie krydalnej jako wierzyciele wystąpić chcieli, aby swe pretensye nawet w tym razie jeżeliby się o takowe spór toczył do dnia 10go sierpnia 1883, w c. k. sądzie tutejszym stosownie do przepisów ordynacyi konkursowej pod skutkami tamże zagrozonemi zgłosili i takowe przy terminie likwidacyjnym, który się jednocześnie na dzień 5go września 1883 o godz. 9 rano w tut. sądzie ustanawia do likwidacyi i oznaczenia pierwszeństwa podali.

Na ogólnym terminie stawającym wierzycielom, którzy swe pretensye zgłosili, przysługa prawo w miejsce dotychczasowego zarządcy masy krydalnej, jego zastępcy i wydziału wierzycieli przez wybór inne osoby swego zaufania ostatecznie powołać.

Wierzycielom, którzy na miejscu siedziby komisarza konkursowego lub w bliskości nie mieszkają, poleca się, aby w zgłoszeniach swych oznajmili pełnomocnika do odbioru doręczeń upoważnionego, inaczej na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo dla nich kurator będzie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania umieszczane będą w gazecie rządowej Lwowskiej.

Rzeszów, 7 czerwca 1883.

L. 7236. (3978)

Do wyboru dwóch członków wydziału wierzycieli w masie konkursowej Ozyasza Ehre w miejsce Manesa Bernstein i Irego Preis wyznaczam termin na dzień 20 czerwca 1883 o 9 rano w sądzie powiatowym w Brzeżanach, na który wszystkich wierzycieli wzywam

Brzeżany, 10 maja 1883.

Komisarz konkursowy

L. 4298. (3965)

Podaje się do wiadomości, że c. k. sąd obwodowy w Kołomyi zamianował adw. kraj. dra Freudenberga stałym zawiadowcą masy rozbiorowej Mojżesza Rochnera, zaś Pinkasa Fränkla zastępcą zawiadowcy masy.

Kołomyja, 3 maja 1883.

L. 1889. (3955 1—3)

Ces. król. sąd obwodowy podaje do wiadomości, iż na podstawie odbytego głosowania adwokat dr. Ichbeiser w Białej zarządcą masy konkursowej Jana Bukowskiego w Białej, a koncypient adwokacki Izydor Reiner tegoż zastępcą ustanowiony został.

Wadowice, dnia 26 maja 1883.

Księgi gruntowe.

L. 110, 111, 112 i 113. (3972)

Komisya hipoteczna dla c. k sądu powiatowego Husiatyńskiego oznajmia, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej „Liczkowce" 21 czerwca, „Czabarówka" 30 czerwca, „Wasylkowce" 11 lipca, „Kociubińczyki" 27 lipca r. 1883 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed kierującym dochodzeniami się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnopol, 8 czerwca 1883.

L. 84. (3980)

Komisya hipoteczna w Gorlicach zawiadamia, że arkusze posiadania dla gminy „Gładyszewa" zostały ułożone i że takowe w kancelaryi komisyi hipotecznej przejrzeć można.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można do dnia 13 czerwca 1883, w którym w razie zgłoszenia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Gorlice, 7 czerwca 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 96. (3581 1—3)

C. k. są powiatowy zawiadamia, iż na dniu 10 maja 1876 zmarł z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia Jan Zybura.

Ponieważ miejsce zamieszkania Kazimierza Zybury sądowi jest niewiadome, przeto wzywa się go, aby się w przeciągu roku od dnia poniżej umieszczonego w sądzie zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, w przeciwnym razie spadek z deklarowanymi spadkobiercami i z kuratorem dla nieobecnego w osobie Jana Dudka ustanowionym pertraktowanym będzie.

Strzyżów, 27 kwietnia 1883.

L. 751. (3459 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ustanowił w sprawie egzekucyjnej Abrahama Federbuscha o 7 zł. 94 ct. w. a. dla z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Holańczyka kuratora w osobie Sebestyana Wolańczyka.

Wzywa się przeto tego nieobecnego, by miejsce swego zamieszkania sądowi doniósł lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego zastępcę sobie ustanowił, a to pod rygorem złych następstw w razie zaniedbania w kierunku powyższym.

C. k. sąd powiatowy

Cieszanów, 27 lutego 1882.

L. 3229. (3795 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Onufrego Nikieforuka, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Sperbera przeciw niemu o zapłacenie 100 zł. w. a. z pn. ustanowiony został na jego koszt i niebezpieczeństwo jego kurator Antoni Zasławski z Rudnik.

Zabłotów, 18 maja 1883.

L. 1307. (3478)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych przy firmie: „Franz Strzygowski & Söhne w Białej i Leszczynie", iż pani Leopoldynie Strzygowskiej, urodzonej Schindler, prokura udzieloną została i że taż wspomnioną firmę podpisywać będzie: „p. p. Fr. Strzygowski Söhne Leopoldine Strzygowski".

Wadowice, dnia 28 kwietnia 1883.

L. 134. (3987)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Karol Ehrler wpisany został dnia 11 maja 1883 na listę adwokatów krakowskiej Izby adwokackiej z siedzibą w Białej.

Z Wydziału Izby adwokackiej

Kraków, 14 maja 1883.

Za sekretarza — Prezes

W. Lisowski. — *Szlachtowski.*

Zl. 1952. (3480 1—3)

In Folge des von den Eheleuten Andreas und Anna Englert in Lipnik unterm 26 Februar 1883 Zl. 1952 eingebrachten Ansuchens werden diejenigen, welche auf nachstehende im Lastenstande der Realität Nr. 105 in Lipnik Grundbuchseinlage Nr. 105 der Catgde Lipnik unter der Post 2 aus dem Kaufvertrage dto 9 Februar 1823 aushaftenden Forderungen und zwar:

a) für Susanna Willman per. 10 fl. CMze.
b) für Dorothea Willman pr. 10 fl. CMze.
c) für Rozalia Willman per. 10 fl. CMze.
d) für Jakub Willman per. 48 fl. CMze.
und seine damalige Frau
e) und für Jakol Willman 82 fl. CMze.

anfprüche erheben, aufgefordert, dieselbe bis 30 April 1884 um so gewisser fiergerichts anzumelden als nach fruchtlosem Verlaufe dieser Edictalfrist über Ansuchen der Schuldner Andreas und Anna Englert die Amortisation obiger Forderung und zugleich deren Löschung bewilligt werden wird.

K. k. Bezirksgericht

Biała, den 20 März 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 748. (3985 1—3)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej w Białej podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 21 czerwca 1883 w godzinach przedpołudniowych odbędzie się w biurze Wydziału powiatowego licytacya na pisemne oferty na wydzierżawienie dochodu zmyta na drodze powiatowej Międzybrodzkiej w gminie Porąbce na lat trzy to jest od 1 stycznia 1884 do 31 grudnia 1886.

Cenę wywołania jako roczny czynsz stanowi kwota 2105 zł. w. a. od której jako wadyum kwotę 210 zł. w. a. do oferty dołączyć należy.

Gdyby na pierwszym terminie powyżej wyszczególniony czynsz roczny uzyskany niezostał, to od będzie się druga licytacya w dniu 20 lipca 1883.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdego czasu w biurze Wydziału powiatowego.

Z Wydziału Rady powiatowej

Biała, dnia 2 czerwca 1883.

L. 4217. (3923 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał w sumie 31.841 zł. 82 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 38.400 zł. w. a. na hipotekę dóbr części Czortowiec „górna“ zwanej w powiecie Horodeńskim Szulima Neuberger własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1882 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 30 maja 1883.

L. 3881. (3922 2 3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały w sumach 1.100 zł. i 10.000 zł. w. a. listami zastawnemi, z pierwotnych sum 5.600 zł. M. k; 10.000 zł. w. a. na hipotekę dóbr Laszki dolne w powiecie Bobreckim położonych, p. p. Albiny Wysoczańskiej Stanisława Wysoczańskiego i Alexandra Wysoczańskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1go lipca 1881 a względnie 1 lipca 1882 roku jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu 6 miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były zł żone

We Lwowie, dnia 16. maja 1883.

We wtorek dnia **19 czerwca 1883** odbędzie się o godzinie 3ciej po południu w sali pod nr. domu 89 **w Gródku**

zwyczajne

Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa
oszczędności i kredytowego
w Gródku
stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1882.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej z dokonanego sprawdzenia rachunków za rok 1882.
3. Załatwienie rachunku i bilansu za rok 1882 a ewentualnie udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Załatwienie wniosku co do rozdziału czystego zysku za rok 1882.
5. Wylosowanie 2 członków Rady zawiadowczej, następnie wybór 4 członków tej Rady §§. 25, 26 statutu.
6. Wybór komisyi rewizyjnej.
7. Wnioski członków.

Za legitymacyę służy książka udziałowa.

Oznajmia się zarazem, że rachunki zostały wyłożone w biurze Stowarzyszenia do przejrzenia przez członków Towarzystwa.

Do licznego udziału w tem Zgromadzeniu zaprasza się uprzejmie PT. członków Towarzystwa.

Z Rady zawiadowczej Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Gródku. Dnia 7 czerwca 1883.

(3953) *M. Masses*

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl.“